REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 11 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 500. | № 64.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Cwiczenia wojskowe rezerwistów.

ZASIŁKI DLA RODZIN POWOŁANYCH

Tel. wł. — WARSZAWA, 10 marca.— Na wczorajszem posiedzeniu komisja wojskowa w dalszym ciągu obradowała nad zasiłkami dla rezerwistów, powołanych na 8 tygodniowe ćwiczenia. Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu komisja zdecydowała, że zasiłki spadają swym ciężarem na pracodawców, względnie na gminę, o ile rezerwista jest bezrobotnym. Obecnie komisja zastanawiała się nad wysokością tych zasiłków. Co do tej kwestji opinja w komisji była podzielona, jak i w sprawie, kto ma ponosić ciężar zasiłków. Znaczna część członków komisji jest za tem, aby sprawę tę zadecydowała rada ministrów, która miałaby wyznaczyć wysokość tych zasiłków. Zdanie to podzielali posłowie prawicy i poszczególni członkowie lewicy.

Socjaliści i in. posłowie robotniczy uważali, że sama komisja wojskowa powinna określić wysokość zasiłku. Proponowano mianowicie, **aby kierować się w tym względzie liczebnością rodziny. Rodzina złożona z trzech osób otrzymywałaby 60 proc. zarobku swego opiekuna, rodzina z czterech osób otrzymywałaby 70 proc. i t.p.** Wogóle w komisji panowała tendencja, aby zasiłki rezerwistów były możliwie wysokie, i aby chociaż w ten sposób zrekompensować straty tych obywateli, których ćwiczenia oderwały od zwykłych zajęć.

Ostatecznie komisja przyjęła cały projekt ustawy o zasiłkach dla rezerwistów w drugiem i trzeciem czytaniu. Referat na plenum sejmu wyznaczono posłowi Jaworowskiemu.

J. U.

SPRAWA ODROCZEŃ.

Wczoraj upłynął termin przesyłania przez oficerów rezerwistów rozcn. 1897 podań w sprawie odroczenia lub zwolnienia z 8-tygodniowych ćwiczeń. Podania, przesyłane do PKU., rozpatruje dowództwo okręgu korpusowego, poczem decyzja przesyłana jest odnośnym PKU., które ją komunikują petentom.

Co do akademików-oficerów odnośnie PKU., dla ułatwienia i przyśpieszenia udzielenia informacji, będą się starały załatwić sprawy powyższe przez organizacje akademickie. Wobec czego Bratnie Pomoce akademików winny w tym celu nawiązać kontakt z właściwemi PKU.

Informacje w sprawie rozstrzygnięcia analogicznych podań szeregowych rezerwy rocznika 1897 które wpłynęły do PKU. będą udzielane drogą pisemną, o ile podanie zostało przyjęte przychylnie.

Rezerwiści, którzy nie otrzymali żadnej odpowiedzi na swe podania, winni stawić się w terminie wyznaczonym do właściwych formacji.

ZBIÓRKI KONTROLNE.

Prace przygotowawcze do rozpoczęcia zbiórek kontrolnych zostały już ukończone. W Warszawie wdniu dzisiejszym we wszystkich PKU. wezwano do zbiórek rezerwistów rocznika 1897, powołanego do ćwiczeń wojskowych.

Rezerwistów(którzy służyli już w wojsku polskim załatwia się szybko i składnie.

Natomiast w komisjach przeglądowo-lekarskich praca jest bardziej skomplikowana.

Ukrócenie spekulacji banków walutowych.

Tylko nieznaczna ilość banków będzie miała prawo handlu walutami.

Tel. wł. — WARSZAWA, 11 marca. — Zgodnie z zapowiedziami „Republiki" z przed dwu tygodni donosi warszawski „Kurjer Informacyjny":

„W ciągu dnia dzisiejszego zostanie podpisane przez ministra skarbu rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu obcemi walutami i dewizami.

Na mocy tego rozporządzenia, pan minister skarbu upoważni do handlu walutami obcemi i dewizami pewną ilość banków prywatnych.

Według naszych informacji, ministerjum skarbu upoważni do tego handlu tylko nieznaczną ilość banków, pozostałym zaś odmówi tego prawa".

Według informacji korespondenta „Republiki" akcja naszego pisma w sprawie banków przyspieszyła decyzję p. Grabskiego i zwróciła uwagę ministerstwa skarbu na konieczność całego szeregu reform bankowych, które będą wprowadzone w życie w najbliższym czasie.

J. U.

Sprawa wschodnich granic Polski.

Szkodzi nam bardzo podniesienie kwestji „numerus clausus".

PAT — **PARYŻ, 10 marca. W piątek odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Laroche'a. Odbyło się również posiedzenie komisji dla zbadania sprawy uznania wschodnich granic Polski. W sobotę zebrał się komitet rzeczoznawców prawniczych, których zadaniem jest zbadanie strony prawnej w sprawie uznania granic Polski. Rząd angielski wydelegował radcę prawnego Maltina(?), który bierze udział w pracach komisji.**

Tel. wł. — PARYŻ, 11 marca. — Z kół, zbliżonych do rady ambasadorów dowiaduję się następujących szczegółów o stanie sprawy wschodnich granic polskich. Francuski blok narodowy z p. Poincare na czele jest przeciwnikiem natychmiastowego załatwienia sprawy i wysuwa formułę tymczasowego uznania granic, aż do chwili, gdy dojrzeje sprawa stosunku wszystkich mocarstw ententy do Rosji. Wówczas granice te będą mogły być uznane za zgodą rosyjską. Delegacja francuska stoi na stanowisku, iż traktat ryski nie może być podstawą uznania, ponieważ sam nie jest uznany przez mocarstwa. Stanowisko to koliduje z żądaniami polskiemi i jest dla nas bardzo groźne.

Delegat prawny angielski, Malton, wyraził opinję o wiele przychylniejszą zasadniczo, twierdząc, że spółpraca doraźna z sowietami jest dla Francji możliwa, ponieważ ostatni rok wykazał, iż Francja zasiada do stołu obrad wraz z delegacją sowiecką, nie uznając tym samym de iure sowietów. Podziela on przekonanie, iż sprawa ta bez udziału Rosji nie może być rozważana, ale dał do zrozumienia, że bolszewicy dziś chętnie zgodzą się na forum międzynarodowym na granicę, określoną przez traktat ryski, gdyż uznanie jego wzmocni stanowisko sowietów w Europie. Delegacja angielska nie stanie, wedle tego, jak się rzeczy obecnie mają, w obronie praw ukraińców do Galicji wschodniej, wyrazi tylko życzenie, aby rząd polski z własnej inicjatywy udzielił im uprawnień w myśl konstytucji i układu o mniejszościach. Koła ukraińskie operują obecnie argumentem, iż rząd polski z pewnością praw takich im nie udzieli i powołują się na wałkowaną obecnie w Polsce kwestję „numerus clausus". Nie ulega wątpliwości, iż podjęcie tej kwestji może nam bardzo wiele zaszkodzić w sprawie granic wschodnich, gdyż mniejszości narodowe będą domagać się gwarancji międzynarodowych, względnie odroczenia decyzji. Fatalna polityka narodowej demokracji w kraju daje dziś widome rezultaty na terenie międzynarodowym.

J. A.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

WYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO DO PARYŻA.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Dziś wyjeżdża do Paryża minister spr. zagranicznych p. Skrzyński. Podróż jego stoi w związku z kwestją uznania naszych granic wschodnich przez radę ambasadorów.

P. OLSZOWSKI U PREM. SIKORSKIEGO

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Prezydent ministrów p. Sikorski przyjął wczoraj przybyłego z Drezna ministra pełnomocnego p. Kazimierza Olszowskiego, który zdał relację z przebiegu rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie.

NARADA RZECZOZNAWCÓW EKONOMICZNYCH W WARSZAWIE.

Zakończona dnia 8 b. m. konferencja państw bałtyckich w Helsingforsie postanowiła m. in. zwołać naradę rzeczoznawców ekonomicznych państw bałtyckich i polskich, która odbędzie się w Warszawie.

DUCHOWIEŃSTWO STARO-RUSKIE I OJCIEC GENOCHI.

„Gazeta Lwowska" zwraca uwagę, że zarówno duchowieństwo ruskie, zaliczające się do partji staroruskiej, jak i kościelne, oraz oświatowe organizacje obozu staroruskiego, (moskalofilskiego), nie brały dotychczas żadnego udziału przy witaniu wizytatora paostolskiego, a nawet unikają wszelkiego zetknięcia się z nim.

Wobec tego nie ulega kwestji, że delegat watykański będzie tylko jednostronnie poinformowany o stosunkach, panujących w cerkwi ruskiej.

ANGIELSKI PODSEKRETARZ STANU DYREKTOREM ZWIĄZKU KOOPERATYW SOWIECKICH.

Tel. wł. — LONDYN, 10 marca. — Podsekretarz stanu w angielskim ministerstwie przemysłu i handlu p. Wise podał się do dymisji i objął dyrektorjat londyńskiej filji związku kooperatyw w rosyjskim „Centrosojuzie". Fakt ten wywołał wielkie wrażenie w kołach politycznych Anglji, przejście bowiem z angielskiej służby państwowej, ze stanowiska ministerjalnego do służby bolszewickiej — nie jest codziennem zjawiskiem nawet w świecie najniemożliwszych bussinessów.

KRUPP W ROSJI.

AW. — MOSKWA, 10 marca. W ostatnich tygodniach została udzielona przez sowiety firmie Kruppa koncesja na eksploatację 25 tysięcy dziesięcin ziemi w okręgu Donu.

Proces arcybiskupa Cieplaka.

Obrońcą jego został Bobriszczew-Puszkin.

AW. — MOSKWA, 10 marca. — Obrońcą arcybiskupa Cieplaka i 15 księży katolickich, w procesie rozpoczynającym się 14 marca, został b. znany adwokat petersburski, Bobriszczew-Puszkin.

AW. — MOSKWA, 10 marca — Dnia 10 bm. został wręczony arcybiskupowi Cieplakowi i księżom katolickim akt oskarżenia o stworzenie w roku 1918 organizacji kontrrewolucyjnej, o sprzeciwienie się rozporządzeniom Sowietów w stosunku państwa do Kościoła, wykorzystywania przesądów religijnych ludności katolickiej dla stawienia oporu władzy robotniczej, o wpajanie ludności katolickiej niechęci do Sowietów (skutkiem czego było zamknięcie kościołów katolickich, wreszcie o sprzeciwianie się w roku 1922 w Piotrogrodzie wydaniu władzom sowieckim kosztowności kościelnych.

Księża oskarżeni są z art. 63 i 119 kodeksu karnego. Art. 63 przewiduje najwyższy wymiar kary, czyli karę śmierci i konfiskatę mienia, art. 119 przewiduje ciężkie więzienie izolacyjne przez 3 lata.

AW. — MOSKWA. 10 marca. — Akt oskarżenia, wreczony ks. ks. katolickim, wylicza różne zbrodnie księży. M. in. o księdzu Matulanisim wspomina, że był on karany w 1919 r. za ochrzczenie dziecka z mieszanego małżeństwa. Ks. Chodkiewicz znowu oskarżony jest o wezwanie znajdujących się w kościele wiernych do obrony przed wysłannikami władzy sowieckiej, którzy chcieli siłą zabrać złotą monstrancję ze znajdującą się hostją.

NOTA LITWINOWA DO POINCAREGO.

PAT — MOSKWA, 10 marca. Polradio. „Izwiestja" ogłaszają notę, wystosowaną przez Litwinowa do Poincarego. — W nocie tej rząd rosyjski protestuje przeciw projektowanej sprzedaży okrętów rosyjskich, zabranych w swoim czasie przez gen. Wrangla, a obecnie znajdujących się w Biczercie, nieprawnie trzymanych przez rząd francuski. Jest rzeczą wiadomą, że izbie deputowanych został przedłożony projekt ustawy, na mocy której okręty te mają być sprzedane na pokrycie części kosztów, spowodowanych przez popieranie gen. Wrangla. Nota ponadto stwierdza pełne prawa rządu rosyjskiego do wyżej wymienionych statków i oświadcza, iż nie uzna za słuszne żadnych transakcji, podjętych bez jego wiedzy w sprawie tychże statków. Zrzucając na rząd francuski odpowiedzialność za szkody materjalne, poniesione przez rząd rosyjski wskutek zarządzeń rządu francuskiego, dotyczących zatrzymanych okrętów, nota zaleca zwrot okrętów rządowi rosyjskiemu, jako ich prawnemu właścicielowi.

Stinnes „finansowany" przez Francję i Czechy.

Sensacyjne rewelacje prasy węgierskiej.

Tel. wł. — WARSZAWA, 11 marca— Telegrafują z Budapesztu:

Tutejsze pisma ogłaszają sensacyjną wiadomość z Paryża: Hugon Stinnes otrzymał ze strony francuskiej w ciągu ostatnich czterech lat 20 miljonów franków na swoje przedsiębiorstwa. Mianowicie rząd francuski zgodził się przed czterema laty na uruchomienie komunikacji powietrznej między Paryżem. Berlinem Budapesztem i Bukaresztem. Pozwolenie na to otrzymał bukareszteński dom bankowy Marmarosz Blank i S-ka.

W rzeczywistości stał za tą firmą Stinnes. 20 miljonów franków, które francuski rząd wypłacił przedsiębiorstwu wpłynęły więc do kasy Stinnes. Dopiero podczas wpłacenia ostatniej raty zwróco no rządowi francuskiemu uwagę na rolę Stinnesa. Wobec tego rząd francuski zwrócił się do rządu rumuńskiego o sprawdzenie, kto jest właścicielem francuskiej koncesji? Rząd rumuński zawiadomił P... ż, że za bankiem Marmarosz Blank i Sk-a ukrywa się niejaki Camillo Castiglioni. a za nim Stinnes. Ofiarą podstępu padł nietylko rząd francuski, ale także czeski, który włożył w to przedsiębiorstwo ... znaczne kwoty. Camiglio Castiglioni jest greckim, zamieszkującym w Berlinie, krezusem finansowym, który w ciągu 8 lat z biednego urzędnika bankowego stał się wspólnikiem Stinnesa i finansował ostatnią wojnę grecko-turecką, wypłacając ateńskiemu skarbowi miljonowe kwoty dolarowe. J. U.

Francja wobec okupacji zagłębia Ruhr.

Stanowisko rządu i kół parlamentarnych. O układ francusko-niemiecki w dziedzinie przemysłu metalurgicznego. Optymistyczne sprawozdanie Poincarego o sytuacji w zagłębiu.

PAT — LJON, 10 marca. — Polradjo. We francuskich kołach rządowych nie uczyniono żadnej deklaracji w sprawie przyszłych stosunków francusko-niemieckich. Koła te wychodzą z założenia, iż należy przedewszystkiem zapoznać się z ewentualnemi oficjalnemi propozycjami rządu Rzeszy.

W kołach parlamentarnych, zbliżonych do b. ministra wojny Defevre'a, a więc w kołach prawicy i centrum, uważają, że okupacja zagłębia Ruhry stanowi gwarancję pokoju, uniemożliwiając wojskowej partji niemieckiej przygotowywanie się do rewanżu.

Partje lewicowe nie podzielają tego stanowiska. W każdym razie gen. Degoutte cieszy się sympatją i uznaniem wszystkich partji parlamentarnych, nie wyłączając socjalistów i radykałów, które ufają, że generał dążyć będzie do tego, aby uczynić okupację tak łagodną, jak na to pozwolą okoliczności.

W kołach parlamentarnych wyrażają zdziwienie z powodu łatwości, z jaką Niemcy dokonali zakupu węgla w Anglji i podnieśli kurs marki niemieckiej. — Zdaniem wspomnianych kół, świadczy to dobrze o stanie finansowym Niemiec. Kwestja przyszłych stosunków, ekonomicznych francusko-niemieckich, będąca zresztą zupełnie niezależną od zagadnienia odszkodowań, jest również żywo omawiana głównie w kołach ekonomicznych. Sprawa jest skomplikowana, chodzi bowiem nietylko o uregulowanie sprawy węgla zagłębia Ruhry na rudę lotaryńską, lecz również i odsprzedaż lanej stali i walcowanego żelaza z Lotaryngji, które przed r. 1914 były w znacznej części pochłaniane przez przemysł westfalski.

Układ między Francją a Niemcami w dziedzinie przemysłu metalurgicznego powinienby być z konieczności uzupełniony układem międzynarodowym, któryby zastrzegał na rynku światowym należne stanowisko Francji, Niemcom oraz innym krajom. Przed kilku miesiącami projekt tego rodzaju był w duchu przychylnym omawiany przez francuskich i angielskich przedstawicieli przemysłu metalurgicznego, spotkał się jednak z pewnym sprzeciwem ze strony belgijskiej. O ile chodzi o robotników francuskich, to w syndykacie metalurgicznym uważają, że zawarcie takiego międzynarodowego układu, o ileby specjalne interesy klasy robotniczej były uszanowane, byłoby bardzo pożądane, gdyż harmonizowałoby z wielkiemi interesami przemysłowców europejskich, ponadto zaś przyczyniłoby się do uchwalenia pokoju.

PAT — PARYŻ, 10 marca. „Petit Parisien" donosi: W swem expose, wygłoszonem na posiedzeniu spraw zagranicznych izby, Poincare stwierdził, że w związku z ostatniemi zarządzeniami władz okupacyjnych, ogólna sytuacja w zagłębiu Ruhry poprawiła się. Streikujący robotnicy zaczynają powracać do pracy. Koleje działają coraz sprawniej. Niektórzy przemysłowcy, głównie z Akwizgramie przestali się sprzeciwiać normalnemu funkcjonowaniu swych zakładów. Skutki blokady ekonomicznej dają się już odczuwać i jednocześnie najlepiej poinformowani wyrażają przekonanie, że opór niemiecki załamie się niebawem. Blokada zagłębia Ruhry ujawniła m. in., że Niemcy posiadają dość pieniędzy, skoro mogą nabywać za gotówkę węgiel z zagranicy, natomiast o ile chodziło o odszkodowania, głosili, iż są niewypłacalni. Z powodu zlikwidowania głównych ośrodków agitacji spokój panuje na całym terenie okupowanym.

—o—

Sytuacja w Niemczech.

Zagrożenie jednolitego frontu.

AW. — BERLIN, 10 marca — Jednolity front wewnętrznej polityki Niemiec jest poważnie zagrożony. W dniu 10 bm. podczas drugiego czytania projektu ustawy w sprawie uzależnienia ścigania podatków od depreciacji marki niemieckiej, socjaliści opuścili salę na znak protestu przeciwko sanowisku stronnictw burżuazyjnych.

Socjaliści zarzucają partjom burżuazyjnym, że z jednej strony, uwzględniają dewaluację przy opodatkowaniu, nie chcą jej uwzględnić, gdy chodzi o płace robotnicze.

AW. — BERLIN, 10 marca — W związku z stanowiskiem stronnictw burżuazyjnych, odnośnie projektu ustawy w sprawie uzależnienia ściągania podatków od depreciacji marki niemieckiej, „Vorwarts" zaznacza, że takie stanowisko partji burżuazyjnych może doprowadzić do zerwania dotychczasowej koalicji rządowej, tembardziej, że sfery burżuazyjne coraz bardziej się konsolidują.

„Vorwarts" ostrzega przed przeciągnięciem struny, coby pociągnęło za sobą przejście stronnictw robotniczych do opozycji.

Udaremniony zamach stanu w Bawarji.

PAT. — BERLIN, 10 marca — W związku z przygotowywanym zamachem stanu w Monachjum, donoszą urzędowo: Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że dyrektor teatru Fuchs oraz kapelmistrz Mackhaus zamierzali obalić rząd bawarski i na miejsce jego ustanowić radę regencyjną, która miałaby stanowić rząd prowizoryczny do czasu zaprowadzenia monarchji. Zaprowadzenie monarchji miało na celu uchronienie Bawarji przed grożącem zbolszewizowaniem kraju i nie było powodowane zamiarami osobistemi przyszłego króla. Wszelkie wiadomości o dostarczaniu broni dla sprzysiężenia są fałszywe. Również nie odpowiadają prawdzie doniesienia o udziale w spisku osób znanych, lub należących do świata politycznego. Nakoniec dowody stwierdzają, że żadna z partji politycznych nie wiedziała o tem przedsięwzięciu.

PAT. — WIEDEŃ, 10 marca — „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Demokratyczne dzienniki berlińskie zamieszczają szczegóły o spisku monarchicznym. Ze szczegółów tych wynika, że aresztowani spiskowcy byli tylko pionkami w ręku wpływowych i wysokich osobistości, jak np. Ludendorf. Osobistości te dążyły do oderwania Bawarji od Rzeszy i do połączenia jej z Tyrolem.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

AW. — BERLIN, 10 marca — „Rothe Fahne" w numerze z 10 bm. pisze: W styczniu rb. w 38 syndykatach, liczących 5,8 miljonów członków, było 252,870 bezrobotnych, zaś w 37 syndykatach z 5-ma miljonami robotników, pracujących o skróconym czasie, było 61,244 bezrobotnych. Od października r. zeszłego bezrobocie nawet przy skróconym czasie pracy do 3-ch dni w tygodniu wzrasta stale. Berlin liczy obecnie 80,000 bezrobotnych. W styczniu rb. w przemyśle włókienniczym było 50 proc. pracujących w skróconym czasie. W przemyśle konfekcyjnym, obuwia, żywnościowym i tytoniowym nastąpiło również znaczne pogorszenie sytuacji. Robotnicy pracują tylko 3 dni w tygodniu i liczba ich zmniejsza się do 69 proc. Podobnie przedstawia się sytuacja w przemyśle metalurgicznym, żelaznym i maszynowym.

Wzrost cen zmniejsza możność eksportu niemieckiego. Wielki przemysł niemiecki, chcąc uniknąć ruiny gospodarczej pragnie się zespolić z przemysłem francuskim, co jednak żleby się odbiło na losie robotników. Akcja wsparcia marki niemieckiej, przeprowadzona głównie w celu uniknięcia przerwy w produkcji, w rzeczywistości sp... większe bezrobocie.

Minimalny i maksymalny kurs dolara.

A. W. — BERLIN. 10 marca. Na giełdzie berlińskiej w dniu 9 b. m. krążyły pogłoski, jakoby wielki przemysł niemiecki porozumiał się z bankiem rzeszy co do zagwarantowania minimalnego i maksymalnego kursu dolara, celem przeciwdziałania szkodliwej dla eksportu niemieckiego zniżce dewiz obcych. Wiadomości tej jednak z kół urzędowych zaprzeczono.

Według informacji prasy w łonie rządu istnieje istotnie zamiar prowadzenia w dalszym ciągu akcji, mającej na celu zwyżkę marki niemieckiej

Z Warszawy.

MAGISTRAT WARSZAW. BEZ GROSZA

Może prezydent Wojciechowski coś powie.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej prezydent m. st. Warszawy p. Jabłoński zdał sprawę z krytycznego stanu finansów miejskich. Kasa stolicy jest zupełnie pusta. Niema pieniędzy na wypłatę pensji urzędniczych, na utrzymanie szpitali, przytułków itp. Ostatecznie uchwalono wysłać specjalną delegację do prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego, przedstawić mu groźny stan w jakim się znalazła stolica i prosić go o wstawienie się u rządu w sprawie wyjednania pożyczki rządowej dla Warszawy.

OTWARCIE KIN.

Jak się dowiadujemy kina zostaną uruchomione w ciągu najbliższych dwu — lub trzech dni.

FUNDUSZ NA POPRAWĘ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Na ostatniem posiedzeniu rady minist. zapadła uchwała upoważniająca ministra skarbu do otwarcia w budżecie pozycji p. n. Fundusz n poprawę stosunków gospodarczych w kraju w kwocie 25 miljardów marek, z czego 5 miljardów przeznaczone jest na pożyczki dla współdzielni, 20 miljardów zaś na akcję kredytu towarowego zapowiedzianą przez komisarza do walki z drożyzną. (AW).

—o—

WYCIECZKA KUPCÓW BAŁTYCKICH DO POLSKI.

Izba handlowa polsko-łotewsko-finlandzko-estońska w Warszawie organizuje wycieczkę kupców bałtyckich do Polski, celem zapoznania przedstawicieli świata handlowego państw bałtyckich z rynkiem polskim. Na czele wycieczki stać będzie prezydent miasta Rygi.

Dziś i dni następnych. CASINO Dziś i dni następnych.

"PRZEKLEŃSTWO ZŁEGO CZYNU"

Dramat życiowy w 6-ciu aktach

w roli głównej urocza gwiazda filmowa:

GINA RELLY

Początek przedstawień o godz. 5 p. p. w soboty i niedziele o godz. 3 p. p. 874—1

:: Tanio :: Nietylko za gotówkę ale i 751—1 na spłatę ratami :: Wygodnie

Batysty, Etaminy, Gabardiny, Trykotiny, towary łokciowe oraz wszelkie towary, wchodzące w zakres garderoby damskiej i męskiej, wyłącznie w najlepszych gatunkach poleca

„CONCORDIA" Sp. z ogr. odp. Łódź, Konstantynowska 18.

Na raty

Nr. 64. **REPUBLIKA** ŁÓDŹ 11 MARCA 1923

Kosztowna i bezcelowa propaganda.

Było to już dość dawno — półtora roku temu. W życiu narodu, który swój nowy byt niepodległy liczy dopiero na lat pięć — to bardzo dawno.

We Lwowie odbywał się zjazd prasy wszystkich trzech byłych zaborów. W komisji politycznej odbywały się żywe debaty nad sprawą udziału prasy w życiu państwowem i polskiej polityce międzynarodowej, o sposobach propagandy zagranicznej i o konieczności stosowania jej przez naszą dyplomację. P. Ursyn-Zamarajew, znany publicysta, odczytał swój arcyciekawy referat o propagandzie polskiej, rzucił cały szereg nowych pomysłów, naszkicował praktyczny plan organizacji takiej propagandy, któraby zaoszczędziła państwu miljardy, a przyniosła najbogatsze owoce. W obszernej dyskusji ustalono, iż najlepszym sposobem prowadzenia pracy propagandowej jest obsadzenie szeregu placówek dyplomatycznych przez ludzi dobrze obeznanych z istotą spółczesnego dziennikarstwa, które, szczególnie na zachodzie, odgrywa dominującą rolę w dziedzinie urabiania opinji publicznej. Były, a podobno i przyszły wiceminister spraw zagranicznych — ludowiec, p. Dąbski, z uwagą wysłuchał wywodu i zgodził się na całokształt zawartych w nich myśli. Zgodził się i inny obecny minister — wprawdzie aprowizacji — Przędzielski, czy inny — któż spamięta nazwiska tysiąca ludzi, którzy byli dotychczas w Polsce ministrami — i... Jak zwykle z wielkiej chmury, spadł mały deszcz. Tak zwana propaganda pochłania miljardy. A właściwie propagandy wcale niema.

Na temat ten rozpisuje się szeroko, barwnie i dosadnie krakowski „Kurjer Codzienny". Uważa on, iż propaganda nie jest już obecnie aktualna w dawnej postaci. Mówienie i pisanie o sobie nie starczy. Trzeba pokazać się raczej w czynie.

Mówienie to i pisanie o samych sobie polaków za granicą — oficjalnie popierane i wiele kosztujące — było złe — niedbałe, nieumiejętne, nieudolne, dorywcze (a często rozbieżne u różnych informatorów), bez planu, ładu, składu, bez ustalenia zasadniczych wiadomości. Ot, takie sobie dyletanckie gadanie! Wyglądało ono, jakby polacy sami o sobie o swojej ojczyźnie coś nie coś przygodnie się dowiadywali i z triumfem podawali te strzępki informacji zdumionym cudzoziemcom, którzy czasem posiadali własne — depesze.

Skoro jednak chodzi o fakty, o czyny, to tu uwidoczniła się najlepiej zupełna nieudolność organizacyjna. Cytowany dziennik przytacza kilka faktów:

Pierwszy z nich to udział Polski w międzynorodowej wystawie książki we Florencji w roku ubiegłym:

„Wystąpiliśmy tam udale, bo salka polska — bardzo nieduża — była bardzo ładna. Artystycznie przyozdobiona, smacznie zaaranżowana — to wszyscy przyznali. Ale na tem koniec. Podczas bowiem, gdy inne sale — jak francuska, hiszpańska, niemiecka, były też gustowne — ale przytem także obficie zaopatrzone, systematycznie podług działów ułożone, gdy zawierały wszystkie rodzaje książki od najtańszej popularnej, do najdroższej, najwytworniejszej, gdy podawały ceny książek i nazwę firm wydawniczych, gdy — słowem — naprawdę informowały wszechstronie gościa wystawy o tem, jaka i czem jest książka w danym kraju i narodzie — co dawał cudzoziemcowi polski dział wystawy? Jako informację — nic! Przedewszystkiem książek polskich było wszystkiego koło dwustu! Same tylko, zresztą bardzo ładne, wytworne wydawnictwa. Żadnego układu podług działów. Jeden tylko rodzaj — piśmiennictwo piękne i druki antyczne. Żadnych grafikonów, żadnych danych statystycznych. Żadnej firmy. Nigdzie ceny. Żadnej informacji nawet ustnej ani na miejscu, ani nawet w lokalu komitetu nikt nie udzielał. Na zapytanie, na wystawie mogli włosi powiedzieć: „O, polacy swoich książek nie sprzedają! Oni mają zresztą tylko książki „di lusso"! (zbytkowne)...."'.

Oto opinja, co do której niewiadomo— czy jest w niej uznanie, czy ironja. W każdym razie znamienna. Cudzoziemiec mógł z tej wystawy nabrać przekonania, że polacy są bardzo „eleganckim" narodem, który o sprzedaż swoich książek nie dba, a zresztą ma tylko wytworne, zbytkowe wydawnictwa. A dalszy wniosek? Że w Polsce czyta tylko ciepła warstewka ludzi „dotkniętych" kulturą, a lud, naród polski — kto go wie, czy on czyta wogóle?".

Drugi — to kwestja związana ze sportem. Wiadomo, iż na Zachodzie sport jest rzeczą, która owiele bardziej obchodzi ludzi, niż polityka. Gdyby naszemu ministrowi spraw zagranicznych udało się odnieść wielki sukces w polityce, weźmy dla przykładu — nadbałtyckiej — we Francji, Anglji lub Ameryce nie wiedziałby o tym absolutnie nikt, prócz kilku znudzonych urzędników ministerjalnych. Ale niechby nasza „Cracovia" lub „Pogoń" zmierzyła się w „football" z jakimś wielkim angielskim klubem „Bolton" i zdobyła o jedną bramkę więcej, świat zawrzałby, depesze iskrowe roznosiłyby imię polskie zagranicą i — niema w tym ani krzty, ani szczypty przesady— społeczeństwo angielskie, czy amerykańskie z większym szacunkiem patrzałoby na każdego polaka!...

Dlatego też wcale nie żal pieniędzy, gdy państwo kładzie wielkie sumy na wyprawy naszych drużyn sportowych zagranicę. Mogą nie rychlej przynieść stamtąd jakąś poważniejszą pożyczkę lub aljans, niż najpiękniejszą francuszczyzną mówiący nasi dyplomaci. Ale tu znów słusznie zwraca się uwagę na fakt, że nawet i w tych wypadkach nie wysyła się na spotkanie międzynarodowe najlepszych sił, ale siły „stołeczne" — eleganckie.

Jest to próżność nie do darowania. Sama bowiem tylko próżność, nawet bardzo staranna i pretensjonalna, nie wytworzy o nas dobrego mniemania — u drugich. Zgubiła nas i tu nawet dbałość tylko o pozory, zamiłowanie zewnętrznego blichtru, troska i na międzynarodowej are nie tylko o „dobrze zaprasowane spodnie i lakierki" i o „salon" — przy źle umeblowanej głowie.. Gorzkie to prawdy, ale trzeba je teraz tembardziej powtórzyć, gdy do naszej tylko własnej woli i możności należy staranie o to, aby zaprzestać być „pawiem narodów i papugą"!...

Propaganda polska szwankuje. Czesi, niemcy, rosjanie, ukraińcy, litwini zorganizowali ją wspaniale. Działają przy iej pomocy pełną parą i ratują, jak mogą swoje interesy. Najczęściej interesy te są w kolizji z naszemi i ich ratunek jest naszą zgubą.

A Polska „robi salon" — elegancko, po wielkopańsku, drogo, ale z kolosalną stratą na teraz i na przyszłość...

Czesław Ołtaszewski.

Walka o wolność sumienia.

Niewolni goście więzień rosyjskich opowiadają, że w jednem z nich obowiązywała ustawa, której pewien artykuł głosił: „choćby więzień uważał wyznaczoną przez dozorcę robotę za szkodliwą dla zdrowia, lub wykonanie jej za bezcelowe obowiązany jest najprzód wykonać pracę, a później zwrócić się do naczelnika z zażaleniem". Gdy zaś który z więźniów, najczęściej polityczny, protestował przeciw temu niedorzecznemu przepisowi, otrzymał odpowiedź małczat' brodiaga!". Te anegdotyczne porządki w więzieniach carskich przychodzą na myśl, gdy się czyta w „Gazecie Warszawskiej" opis „uroczystości przysięgi w ministerjum spraw zagranicznych" wolnej Republiki Polskiej. „Początkowo — czytamy tam— podzielono urzędników na trzy kategorje: katolików, żydów i bezwyznaniowców. Większość urzędników żydów zgosiła się do kategorji bezwyznaniowych, gdy jednak tę kategorję skreślono, musieli (!(składać przysięgę żydowska. Wtym celu zawezwano rabina z torą, który bardzo uroczyście odebrał przysięgę... Pan Askenazy przysięgi nie złożył". Czy w obu tych wypadkach w więzieniu i w ministerstwie nie obowiązuje ta sama zasada? I tu i tam każą człowiekowi wykonywać pracę bezmyślną, szkodliwą dla zdrowia (fizycznego, względnie duchowego), przyczem złożenie zażalenia nie może ani tu ani tam powstrzymać narzuconego czynu. A kara jest w drugim wypadku może jeszcze surowsza, niż w pierwszem. W więzieniu za opór groziło siedzenie w „karcerze" który był tylko nieco przyjemny, niż cela pospolita, a u nas za nieprzysięganie na świętość, w którą się nie wierzy, grozi wydalenie z posady, co w naszych teraźniejszych warunkach ekonomicznych równa się niemal karze śmierci... z głodu.

Dla aż nadto widocznych celów partyjnych organ chieński przedstawia rzecz tak, jak gdyby za bezwyznaniowców chcieli uchodzić tylko żydzi. O tem, że i metrykowy katolik jest obecnie coraz częściej wolnomyślicielem, powinno zostać dla owczarni bogoojczyźnianej tajemnicą. Ale to jednostronne zabarwienie nadaje tej sprawie jeszcze większej pikanterji. Albowiem wychodzi, że katolicki i niepozbawiony antysemityzmu rząd staje bodaj w obronie judaizmu, byle nie tolerować wolnomyślicielstwa.

Zachodzi wszakże pytanie, jakiem prawem tak się dzieje? Nie będziemy już mówili o tem, że ten przeżytek czyni z państwa naszego unikat na całym świecie cywilizowanym i półcywilizowanym. Kwestja bezwyznaniowości od lat dziesiątków nie istnieje na zachodzie, a od 1917 r. czyli od okresu rządów umiarkowanie postępowych Kiereńskiego i w Rosji. Ale nawet w Polsce w dwóch zaborach, pruskim i austrjackim, gdzie panowały zwyczaje jako takie kulturalne, bez wyznaniowość jest prawnie dozwolona. Na jakiej więc podstawie carski dziegieć ma być wlany do beczki republikańskiego miodu, ażeby popsuć swym zapachem całą jej zawartość? Warszawa nadto jest stolicą całego państwa, a nie tylko Kongresówki, w myśl tedy jakiego prawa i jakiej logiki, urzędnika, który całkiem legalnie jest wolnomyślicielem w swej ściślejszej ojczyźnie, Małopolsce i Wielkopolsce, ma się zmusić do przysięgi religijnej, tylko dlatego, że się służbowo znajduje w Warszawie? Nieznamy także ustawy zawierającej zasadę: co wolno Askenazemu, nie wolno... Wasercugowi.

Zresztą, wszystkie te rozumowania potrzebne były wtedy, gdy nie było jeszcze u nas konstytucji. Obecnie art. 111 konstytucji gwarantuje wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania, zaś art. 112 nakazuje nie przymuszać nikogo do udziału w czynnościach religijnych, a zatem i w przysiędze rytualnej. Ostatnio zaś, na skutek chwalebnej interwencji Magistratu łódzkiego, generalna prokuratorja wyjaśniła, że do rejestrów bezwyznaniowych mogą być zapisywani nietylko mieszkańcy Małopolski i Wielkopolski, lecz i Kongresówki.

Aliści u nas władze nie trzymają się systemu, obowiązującego we wszelkich państwach praworządnych, a głoszącego: co nie jest wyraźnie zakazane, staje się samo przez się dozwolonem. U nas do tego, ażeby znieść najnotoryczniejszy przeżytek, trzeba wydać „nowelę" i „przepisy wykonawcze". Kto więc pragnie rozwiązać szczerze i praktycznie kwestję bezwyznaniowości w duchu pomyślnym, musi się o taką dodatkową ustawę postarać. Niestety, to się u nas dzieje. Naodwrót, coraz częściej się zdarza, że i w nowych ustawach przewidywana jest przysięga religijna, i nikt przeciw temu nie oponuje, jako przeciw pogwałceniu konstytucji. Nawet w samej konstytucji przewidziana jest dla prezydenta Rzeczypospolitej przysięga religijna. Ostatnio zatwierdzona rota przysięgi dla urzędników przewiduje coprawda jednolity tekst dla wszystkich wyznań, ale każe ślubować „wierność wszechmogącemu Bogu", co czyni ją nie do przyjęcia dla wolnomyślicieli. I rzecz znamienna, nawet pos. Lieberman, lewicowy pepesowiec, nie uważał za stosowne wskazaś na bezprawność takiej przysięgi, lecz zadowolił się łatwem zwycięstwem nad ks. Lutosławskim, który proponował przysięgę ultra-klerykalną. Wreszcie przysięgę religijną wyznaczono dla sędziów przysięgłych, przysięgę pozbawiającą bezwyznaniowców prawa tak kardynalnego, jak udział w tym sądzie demokratycznym.

Obojętność taka ze strony lewicy jest wprost karygodna. Wolność sumienia wymaga energicznej walki. Niechże więc nasi socjaliści i ludowcy nie będą przynajmniej badrziej reakcyjni, niż zachodnia burżuazja, która oddawna wywalczyła obywatelom wolność sumienia. Niech lewica nasza pamięta, że podobnie jak nie wolno w państwie demokratycznym, by ktoś był prawnie i faktycznie upośledzony z powodu swej religji, tak niewolno dopuścić, by cierpiał ucisk z powodu bezreligijności.

Admonitor.

—o—

M. Donell i E. Kolmann w Warszawie.

Jak ich powitał minister Skrzyński.

PAT. — WARSZAWA, 9 marca — Na obiedzie, wydanym 9 marca 1923 r. na cześć przybyłych z Gdańska wysokiego komisarza Ligi narodów pułk. Mac. Donella i p. Eryka Kolmanna, szefa sekcji administracyjnej sekretarjatu generalnego Ligi narodów, wygłosił p. minister spraw zagranicznych następujące przemówienie:

„Szanowni panowie! Odczuwam potrzebę wyrażenia radości z powodu obecności pzzy tym stole dwuch gości. Jeden z nich p. dyrektor Kolmann nie pierwszy raz u nas bawi. Należy, że się tak wyrażę, do naszych dawnych przyjaciół, a drugim jest wysoki komisarz m. Gdańska Czuję się szczęśliwy, ekscelencjo, że widzę pana między nami, w przeddzień objęcia wysokiego pańskiego urzędu w Gdańsku. Mam nadzieję, że wyniesie pan z tych pierwszych odwiedzin dobre wspomnienia, oraz chęć ich ponowienia, niemniej, że stosunek nasz wzajemny zachowa cechę serdeczności, jaką nadało mu wrażenie pierwszego spotkania.

Mam również nadzieję, że osobiste te stosunki będą poniekąd symbolem tych, jakie z czasem wytworzą się między miastem pańskiej rezydencji, a jego matką-ojczyzną, bo Polska jest naprawdę matką-ojczyzną małego tego społeczeństwa, robotników, rzemieślników i kupców wolnego miasta Gdańska. Tego społeczeństwa przedsiębiorczego, czynnego i kochającego pracę, któremu od niepamiętnych czasów przesyłała zboże dla wyżywienia i drzewo dla ogrzewania. W przyszłości, wierzę, że bliskie wykonanie zupełne nietylko litery, lecz także i ducha traktatu wersalskiego, który uchwalił losy wolnego miasta, stworzy podstawę ostateczną dla stosunków między Polską a Gdańskiem. Będą one, tak samo, jak dawniej, trwały one przez długie wieki, przez wieki świetnej przyszłości miasta Gdańska. Nie wątpię, wysoki komisarzu, że pański tak znaczny autorytet moralny przyczyni się w dużej mierze do tego dzieła. Jest ono właśnie, a czuję się szczęśliwy, że mogę to powiedzieć wobec przedstawiciela Ligi narodów, dziełem, jakie Liga zaleca, dziełem pokojowego zbliżenia, lojalnej interpretacji traktatu oraz polityki, urzeczywistniające jednoczące skupienie interesów które miast dzielić, łączą ludzkość odrodzoną pod wpływem jasnej świadomości potrzeby wspólnej pracy.

—o—

ECHA REWOLUCJI BOLSZEWICKIEJ NA WĘGRZECH.

PAT — BUDAPESZT, 10 marca. — Były pułk. Aurelji Stromfeld, b. szef sztabu generalnego węgierskiej armji czerwonej, za rządów Beli Kuhna, ostatnio urzędnik prywatny, aresztowany wraz z 12 wspólnikami, głównie ślusarzami i cieślami, za potajemną propagandę polityczną, zostali przewiezieni do generalnej prokuratury państwa. Badanie stwierdziło organizację tajnych wieców oraz ujawniło dokumenty, udowadniające wysłany do III-ej międzynarodówki w Moskwie memorjał, podpisany przez wszystkich aresztowanych. Pozatem badanie wykryło, iż w piwnicach były przechowywane karabiny. Oskarżeni zeznali, jakoby Stromfeld oświadczył, że rząd obecny mógłby być obalony przez 4 lub 5.000 ludzi. Stromfeld zaprzecza temu i twierdzi, iż powiedział co następuje: „Rząd obecny popierany jest przez 4 lub 5 tysięcy ludzi".

—o—

NA MOIM EKRANIE.

Ćwiczenia rezerwistów.

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia wzbudziły wybitne zainteresowanie w kołach obywateli w wieku rejestracyjnym.

Naogół ostatnie komunikaty władz wojskowych rzyjęte były przez dżentelmenów, którym grozi w najbliższych dniach willegiatura w koszarach z niewielkim zachwytem, a pewne jednostki nawskroś zwyrodniałe i odznaczające się niewyrobionym jeszcze szóstym zmysłem tz. państwowości (chociaż pozostałe pięć mają rozwinięte nadmiernie) publicznie głosiły, że „to trochę za często".

Oczywiście, że obywatele światli, zwłaszcza ci, którzy trudy wojenne, ciężkie marsze i krwawe bitwy przebywali w intendenturach i zakładach odkażających byli wręcz przeciwnego zdania.

Co się tyczy mnie, to wiadomość powyższa nie zrobiła na mnie żadnego wrażenie.

Jestem bowiem człowiekiem którego głównemi atrakcjami życia są: meldowania się, rejestrowanie się, mobilizowanie się, demobilizowanie się, później znów meldowanie rejestrowanie i tak wkółko.

Przyznaję szczerze, że bez powyższych urozmaiceń, życie moje byłoby szare i monotonne i kto wie, czybym w braku czegoś lepszego nie wałęsał się nocami po tajemniczych gąszczach Rudy Pabjanickiej.

Jednakże w planie powoływania rezerwistów niepodoba mi się pewna rzecz a jako człowiek, którego sympatje dla wszelkich przedsięwzięć militarnych się ogólnie znane w kraju i zagranicą, ośmielam się poniżej wyłożyć mój projekt powołania.

Otóż uważam, iż znacznie właściwiejby było powoływać nie według roczników, lecz według zawodów.

Dzięki tej reformie indywidualnie uzdolnionego każdego obywatela mogłyby być w armji należycie wyzyskane.

Najlepiej byłoby, gdyby karty powołania otrzymywały organizacje zawodowe i wręczały je swoim członkom.

Oczywiście, że każda taka organizacja odbywałaby inny rodzaj służby.

Poniżej postaram się naszkicować mój projekt ćwiczeń dla każdego tego rodzaju związku.

I tak:

Związek przemysłu włóknistego ćwiczenia dzienne w intendenturze i nocne z bombami przed pałacem Barcińskich Mustra bawełniana, wełniana i jedwabna.

Okręgowa komisja związków zawodowych — codzienne marsze w pełnym rynsztunku od Siemensa do inspektoratu pracy. Mustra z uwzględnieniem komunikatów komisji statystycznej badania wzrostu drożyzny.

Wolny związek miłośników czarnej giełdy — dzienne i nocne ćwiczenia karne. Komenda z „powstań" i „padnij" zreformowana będzie na „haussa" i „baissa" Mustra niemiecka z uwzględnieniem wskazań Banku Handlowego w Warszawie.

Związek ekspedytorów — „fachowe" ćwiczenia w straży nadgranicznej celem wylapywania „szmuglerów".

Stowarzyszenie techników. Ćwiczenia w oddziałach technicznych. Komendy „Dziewiątka"! „Pokier" „Bridż".

Stowarzyszenie rzeźników .Ćwiczenia kawaleryjskie w referacie do walki z lichwą i spekulacją.

Stowarzyszenie urzędników państwowych — ćwiczenia na wytrzymałość w walce z głodem. Dla żonatych i dzieciatych żołd podwyższony o 10 marek dziennie.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości — ostre strzały artyleryjskie na twierdzę „Ochrona lokatorów".

Jak widać, projekt ten zawiera wiele zdrowych myśli i przeto należy mieć nadzieję, iż odnośne czynniki wojskowe zwrócą nań uwagę i nie omieszkają go praktycznie zrealizować.

W. Lak.

Miljonówka.

Wczoraj o godz. 1-ej po południu w lokalu pożyczek państw. odbyło się ciągnienie 124 miljonówki. Z koła wyszedł numer:

4.721.503

w P. K. O. — Warszawa.

Świeżo zrobione
garderoby podwójnie kosztować będą Jednak firma SZMECHEL i ROZNER, Łódź, Piotrkowska № 100 i filja № 160 sprzedaje stare zapasy palt, dam. sukien, bluzek i bielizny. 726—1.

W sprawie polepszenia bytu nauczycieli.

Delegaci nauczycielstwa łódzkiego pp. Tomczak i Wojciechowski u premjera Sikorskiego.

Delegaci nauczycielstwa łódzkiego p. p.: Tomczak i Wojciechowski odbyli w Warszawie szereg konferencji w sprawie polepszenia bytu nauczycielstwa. Poniżej podajemy ich rozmowę z p. prezydentem ministrów jen. Sikorskim.

— Panie prezydencie! sytuacja materjalna nauczycielstwa w okręgu łódzkim przedstawia się okropnie. Pensja miesięczna wystarcza zaledwie na tydzień, podwyżki nie odpowiadają absolutnie wzrostowi drożyzny. Nawet ostatnio przyznamy, zresztą — formalnie dość poważny zasiłek, który wypłacony ma być 15 marca, nie poprawi doli urzędniczej, gdyż tymczasem drożyzna wzrośnie kolosalnie, potwornie. Parokrotnie wyższy dodatek możeby zrobił realne wrażenie, a najlepsze byłoby jedynie stałe unormowanie poborów w kierunku dostosowania ich do potrzeb życiowych człowieka pracującego. Również emeryci cierpią haniebnie. Wszystko razem wziąwszy — nie tylko o nauczycielstwo rozchodzi się tutaj, bo przedewszystkiem zagrożone jest szkolnictwo nasze. Nauczyciele gromadnie opuszczają stanowiska, nie mogąc wytrwać w zaciętej walce z biedą, a lepszych warunków oczekują daremnie. To jest uśmiercanie szkolnictwa, a nie jego rozwój i żywotność. Czy pan prezydent ministrów nie mógłby odpowiedzieć, kiedy zacznie się poprawa stosunków.

— Ja nie wiedziałem, że nauczyciele tak cierpią, i sądzę jednak że nie wszyscy — odpowiedział p. premjer. Której kategorji odpowiada uposażenie takie, jak pan ilustruje?

— Kategorji 10-ej. Jednak istotnie nie wszyscy są w takiem położeniu, panie prezydencie, bo kategorja 11 — a tych jest moc — zarabia jeszcze mniej, jest im więc jeszcze gorzej.

— No, a nauczycielstwo wiejskie? Jest ono chyba usytuowane lepiej, niż w mieście.

— Niestety, jest inaczej, panie prezydencie. Nauczyciele na wsi mają dotychczas II. klasę miejscowości i zarabiają dzięki temu mniej, mimo, że drożyzna na wsi nie jest mniejszą od drożyzny w mieście, i na porządku dziennym są wypadki że trzeba ze wsi udawać się do miasta po zakupy żywnościowe.

— To tak?

— Nie inaczej panie prezydencie i dzięki temu zatraca się całkowicie ten dobry stosunek nauczycieli do ludności i vice versa, oparty na zaufaniu obustronnem. A wszystkiemu winna ta szalona bieda wychowańców.

— Rząd zwróci na to wszystko uwagę — odrzekł na zakończenie premjer, no i należy mieć nadzieję, że wszystko ulegnie zmianie na lepsze, tembardziej gdy ogólne położenie państwa, które jest obecnie ciężkie zmieni się na korzyść. Do tego rząd dąży usilnie.

— Wierzymy, że stanie się to jaknajszybciej — rzekli delegaci — żegnają p. Prezydenta.

Krytyczna sytuacja kinematografów łódzkich

Memorjał łódzkiego Komitetu polskiego związku teatrów świetlnych.

Ogólne krytyczne położenie ekonomiczne naszego kraju i specjalne niekorzystne warunki, w jakich pracują obecnie teatry świetlne w Polsce, spowodowały ciężką sytuację materjalną kinematografów łódzkich.

Spadek naszej waluty powoduje stały wzrost wydatków administracyjnych, jak personel, światło, orkiestry, opał, reklama i t. p. Tymczasem nie możemy podwyższać cen w miarę wzrostu drożyzny, gdyż, jak wykazuje nasza statystyka, każda podwyżka cen biletów kinematograficznych powoduje zmiejszenie się frekwencji.

Podkreślić musimy, iż płacimy za filmy przeważnie w dolarach lub frankach szwajcarskich i w złocie, kiedy ceny biletów kinematograficznych są przeciętnie 5 razy niższe, niż to wypada po przeliczeniu ich na walutę złotą.

Ale najbardziej obciąża budżet teatrów świetlnych w Łodzi podatek komunalny, który składa się z pozycji: a) 75 proc. podatku miejskiego, b) 10 proc. 5 marek od każdego biletu tytułem przymusowej składki na budowę teatru.

Zaznaczawy przytem, że opłacenie tak wysokiego podatku nie zwalnia kinoteatrów od podatków fiskalnych jak: dochodowego, patentowego, od zysków, danin i. t. p.

W dzisiejszych warunkach 85 proc. podatek komunalny rujnuje kina i stawia wobec perspektywy zamknięcia.

Nakładając ten podatek na kinematografy, magistrat wychodził z założenia, iż poziom artystyczny kinematografów jest bardzo niski, wobec czego należy utrudniać ich rozwój.

Ale czasy, w których poziom artystyczny filmów pozostawiał wiele do życzenia, już dawno minęły.

Dziś kinematograf jest potęgą, która przez zmobilizowania najwybitniejszych sił literackich, aktorskich, malarskich, dekoracyjnych i technicznych wnosi w dorobek kulturalny ludzkości nowe wartości, jest instytucją, która przez spopularyzowanie najpiękniejszych arcydzieł literatury światowej udostępniła je szerszym masom publiczności, która ani książek nie czyta, ani do teatru nie chodzi. Zarówno inteligent, jak i robotnik dokształca się zapomocą kina, poznając geografję, zwyczaje różnych ludów i historji. Słowem, kino jest w pierwszym rzędzie widowiskiem kształcącem i wychowawczem, które dostacza naszej ludności miejskiej i wiejskiej niezbędnej, zdrowej rozrywki.

Zresztą, najlepszym dowodem, co do zapatrywań na kino, czynników miarodajnych jest zaświadczenie, które wydział prasowy ministerjum spraw wewnętrznych wydał polskiemu związkowi teatr. świetlnych.

„Wydział prasowy ministerjum spraw wewnetrznych zaświadcza niniejszem, że 145 obrazów, wyświetlanych na dziesięciu t. zw. zero-ekranach w Warszawie (a więc w kinach: Stylowym, Rococo, Filharmonja, Bajka, Wodewil, Colosseum, Palace, Pan, Corso i Nirvana) w ciągu bieżącego sezonu, t. j. od września r. ub. przynajmniej połowę stanowiły filmy, posiadające wartość artystyczną niekiedy nawet bardzo wybitną i że wogóle od czasu, gdy nasze przedsiębiorstwo kinematograficzne nawiązało bliższe stosunki handlowe z wytwórniami francuskiemi i amerykakskiemi, poziom filmów, wyświetlanych w Polsce, znacznie się podniósł pod względem zarówno artystycznym, jak i w szerokim znaczeniu wychowawczym. Za ministra podpisał: M. Wankowicz, naczelnik wydziału."

Dokument ten po raz pierwszy w Polsce stwierdza urzadowo, że kino jest widowiskiem o wysokiej wartości artystycznej.

Z powyższego widać, iż polityka magistratu w stosunku do kinematografów wychodzi z założenia, które dziś już nie odpowiada rzeczywistości.

Wobec tego prosimy: 1) o zakwalifikowanie teatrów świetlnych do opłaty podatku podług normy 50 proc., 2) włączając w to podatek na budowę teatru.

Proponowane przez nas zmniejszenie podatku nie odbije się wcale na budżecie miasta, gdyż przez umożliwienie nam sprowadzania lepszych filmów, frekwencja w kinach wzrośnie, co da magistatowi większe wpływy kasowe, oraz umożliwi egzystencję kinom w Łodzi.

Jednocześnie nadmieniamy, iż gotowi jesteśmy ustnie uzupełnić niniejszy memorjał i udowodnić, że nasza sytuacja jest krytyczna i że pozostawienie dotychczasowego wymiaru podatku zmusi nas do zamknięcia naszych teatrów, co pozbawi pracy przeszło 200 rodzin.

Mamy przeto nadzieję, iż magistrat biorąc pod uwagę dobro licznych rzesz publiczności, dla której kino jest jedyną rozrywką, przychyli się do naszej prośby i ze względu na pogarszającą się z dnia na dzień sytuację kin, udzieli nam rychłej odpowiedzi.

Z szacunkiem

Łódzki komitet
polskiego związku teatrów świetlnych.

HAZOMIR - Dnia 24 marca w SALI FILHARMONJI
WIELKI KONCERT
pieśni ludowych i palestyńskich. Szczegóły w dalszych ogłoszeniach. 870-1

Manufakturzysta
z kapitałem 200 miljonów poszukiwany do wielkiego interesu manufaktury z obszernymi wystawami
i ogromnym lokalem
w śródmieściu. Oferty do „Republiki" sub. „D. L.". 846—1

KA-KA-DU
Kab. Art. dyr. W. Lin.
Dziś nowy program
Występy znakomitego mimika i parodysty
W. Jeleckiego
Uwaga! W środę, dniz 14 b. m przedstawienie jubileuszowe dyrektora **W. LINA**
Początek o godz. 11-ej wieczór. 881—1

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

35-LECIE PRACY SCENICZNEJ WACŁAWA GURYNOWICZA.

W dniu wczorajszym na scenie łódzkiej obchodzono uroczystość trzydziestopięcioletniej pracy scenicznej art. teatru miejskiego Wacława Gurynowicza. Wieczór jubileuszowy wypełnił dramat Szyllera pt. „Intryga i Miłość", w którym sędziwy jubilat kreował wybitnie rolę skrzypka Millera.

Między trzecim a czwartym aktem uroczyście składano życzenia jubilatowi przedstawiciel magistratu w przepięknym przemówieniu podkreślił zasługi jubilata dla sceny polskiej a przedewszystkiem dla sceny łódzkiej, której nie szczędził pracy w ciągu trzydziestu z górą lat.

W delegacji składającej życzenia był przedstawiciel ministerstwa wyzn. rel. i ośw. publ. p. prof. Raciborski jednocześnie reprezentując przedstawicielstwo województwa. Imieniem szkoły dramatycznej przemawiał kierownik literacki Witlin.

Dowody szczerego i serdecznego uznania jaką zgotowały mu delegacje wzruszyły do tego stopnia artystę iż na scenie zapłakał. Szczegółowe sprawozdanie z okolicznościowego w swoim rodzaju przedstawienia podamy w jednym z najbliższych numerów.

—o—

Teatr Miejski. Dziś, t. j. w niedzielę o godz 3-ej po południu teatr miejski daje dla zrzeszeń robotn. i. intel. „Młody las" Hertza; wiecz. o g. 8 min. 15 „Intryga i miłość" Schillera.

W poniedziałek dla zrzeszeń rob. i intel. „Samson i Dalila" z p. Stef. Jaraczem w roli głównej.

We wtorek premjera „Szczęście Frania" kom. Perzyńskiego z p. Stefanem Jaraczem w roli głównej. Reżyseruje Stefan Jaracz.

Poranek literacki. Dziś w niedzielę 11 b. m. o godz 12 w poł. poranek literacki w teatrze miejskim poświęcony najmłodszej poezji polskiej. Prelekcję o „Nowej poezji" wygłosi p. Józef Wittlin. Recytacje utworów: Lechonia, Tuwima, Iwaszkiewicza, Słonimskiego, Wittlina, Przysieckiego i Brauna wykonają p. Stefan Jaracz z „Reduty", p. Leonja Barwińska, oraz p. Roman Tanski i poeta p. Józef Wittlin. Bilety w kasie teatru.

Odczyt Henryka Zimmermanna. W czwartek dnia 15 marca o godz. 8.30 wieczorem znany literat niemiecki p. Henryk Zimmermann wygłosi odczyt na temat „Wielkie i małe kłamstwa ludzkości". Treść: Dzieje kłamstwa. Kłamstwo w spółżyciu ludzi. Cywilizacja nowoczesna jako kłamstwo. Kłamstwo pomiędzy mężczyzną, a kobietą. Dokąd dążymy?

ZE SPORTU.

Mecz towarzyski K. S. 28 pp. S. K. — Ł. T. S. G.

Z przesunięciem rozgrywek o mistrzostwo, zupełnie słusznie korzystają nasze kluby, urządzając mecze towarzyskie. Przykład w tym kierunku wyszedł od naszego mistrza Ł. K. S., który już dwukrotnie poddał swoje siły praktycznej próbie, przyczem mógł doskonale zauważyć wyłaniające w jego szeregach luki, a korzystając z czasu, przed rozpoczęciem mistrzostw może je z łatwością uzupełnić.

Za przykładem Ł. K. S. poszły powyższe kluby, których spotkanie będzie należało do dziedziny interesujących, ponieważ jak nas poinformowano obie drużyny występują w swym najsilniejszym składzie.

—o—

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Europejski": J. Gefen z Warszawy, W. Raden z Wilna, M. Krajndler z Stanisławowa, E Zawadzki z Wilna, Ungas F. Metztak z Falkina.

Hotel „Polonja": K. Salski z Tuszyna, S. Trofimowicz z Kowla, G. Garusztein z Warszawy, O. Lignornik z Czerniowic, I. Kaufman ze Lwowa, M. Różycka z Poznania, Eisner J., Schlier z Wiednia, I. Rozenfeld z Łucka, A. Nemec z Wiednia, Goldberg A. Bandrymer B. z Białegostoku, S. Kacperski z Wilna, J. Judelewicz z Warszawy, J. Praszker z Szydłowca, G. Wilczek z Pradła.

Hotel „Sovoy": G. Nitz, C. Blumberg z Wilna, A. Glazer z Warszawy, W. Chmielewski M. Riebkiewicz zzTurka, M. Frydman z Wilna, M. Lizak z Ostrogu, G. Hübner z Warszawy, M. Rozenfeld z Bielska, J. Dynowicz, B. Müller z Warszawy, W. Ende z Tuszyna A. Kon, E. Szejnblum z Warszawy, W. Zielinski z Warszawy.

—o—

ZEBRANIE P. O. W.

We środę w dniu 14 bm. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli (Andrzeja 4, III piętro) zostanie wygłoszony odczyt pt. „Z zagadnień praworządności — walka z drożyzną". Po odczycie odbędzie się dyskusja. Na zebranie powyższe P.O. Wolności zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Wiadomości bieżące.

MARZEC **11** NIEDZIELA

Dziś: Konstantego.
Jutro: Grzegorza W
—:—
Wschód słońca o g. 6.05
Zachód o g. 5.30
Wsch. księżyca g. 00 w
Zachód o g. 10.45 r
Długość dnia 11.25 g.
Przybyło dnia 3.40

LOKATORZY WOBEC WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.

Do wyborów do rady miejskiej stowarzyszenie lokatorów występuje z własną listą. Na pierwszym miejscu listy znajduje się prezes stowarzyszenia dr. Mierzyński. (bip)

PODWYŻKA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Magistrat na posiedzeniu w dn. 9 b. m. przyznał pracownikom miejskim podwyżkę 49,6 proc. za miesiąc marzec, zgodnie z orzeczeniem wojewódzkiej komisji statystycznej.

——o——

RADA MIESZKANIOWA PRZECIWKO WOLNYM UMOWOM.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie państwowej rady mieszkaniowej, na którem postanowiono, że ustawa o ochronie lokatorów ma obowiązywać również i w ziemi wileńskiej. Na tym samym posiedzeniu rada mieszkaniowa wypowiedziała się przeciwko wolnym umowom pomiędzy lokatorem a właścicielem domu. Następne posiedzenie rady odbędzie się w przyszłą sobotę.

——o——

Z magistratu. Kierownik urzędu statystycznego przy magistracie m. Łodzi, p. Edward Rosset, powrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie. (bip.)

Kto będzie płacił podatek dochodowy. W związku z uchwaleniem przez ciała prawodawcze o podatku dochodowym, termin do składania zeznań o dochodzie został dla osób fizycznych na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 9 bm przedłożony do 30 kwietnia rb.

Potrącenia na poczet podatku dochodowego od poborów służbowych, płac robotniczych itp. będą od dnia 1 kwietnia pobierane nie jak dotychczas od Jochodu rocznego 10,800 tysięcy marek.

A więc kto w kwietniu rb. otrzyma w postaci wynagrodzenia mniej niż 900 tysięcy mk., ten będzie wolny od opłaty podatku dochodowego; dopiero dochody z poborów służbowych ponad 900 tysięcy marek miesięcznie będą podlegały opłacie podatku dochodowego.

Umiastowienie muzeum nauki i sztuki. Na posiedzeniu w dn. 9 b. m. magistrat przyjął do wiadomości protokół zebrania ogólnego członków tow. muzeum nauki i sztuki z dn. 10 i 19 grudnia 1922 r., postanawiając nabyć na własność gminy m. Łodzi cały pozostały po likwidacji t-wa majątek, wraz z wszelkiemi aktywami i pasywami na warunkach, opracowanych przez komisję kult. oświat. magistratu.

Pierwsza wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży. Na pierwszego stycznia 1923 roku skatalogowano dzieł 2261 — tomów 7279. Na dzień pierwszego stycznia 1923 roku ekatalogowano dzieł 2373 — tomów 2851. Największą ilość książek zajmują czytanki dla dzieci 764, najmniej literatura — 9. Frekwencja czytelników w roku 1922 wynosiła: średnia dzienna najwięcej w maju — 115, najmniej w marcu — 43. Poziom naukowy: oddział II-gi — 83, III-ci — 191, IV-ty 207, V-ty — 180, VI — 153, VII — 61.

Podwyższenie opłat miejskich. W związku z postępującą drożyzną i koniecznością zasilenia kasy miejskiej, magistrat postanowił: 1) podnieść taryfę za ubój bydła w rzeźni miejskiej z dn. 10. III. r. b. o 61 proc.; 2) podnieść z dn. 1. III. r. b. opłaty w miejskich zakładach kąpielowych o 50 proc.; 3) podwyższyć od 1. III. r. b. opłaty za leczenie chorych w szpitalach miejskich i prywatnych o 30 do 35 proc., w zależności od rodzaju choroby i kategorji szpitala.

Opłaty w szkołach. Na ostatniem posiedzeniu magistrat, licząc się z krytycznym stanem finansowym miasta, postanowił pobrać od wszystkich uczących się w miejskich szkołach średnich jednorazową opłatę: za zużycie materjałów w kwocie 50,000 mk. i na fundusz gier ruchomych — 5000 mk., razem 55,000 mk. Suma ta ma być wniesiona w dwóch ratach: pierwsza 1-go i druga 15 kwietnia r. b. 25 proc. biednej dziatwy mogą być od opłaty powyższej zwolnione.

Budowa domu ludowego. We wtorek odbędzie się konkurs na nadesłane szkicie i plany budowy domu ludowego w Łodzi na Placu Dąbrowskiego.

Z ramienia warszawskich architektów w konkursie wezmą udział Tadeusz Zieliński i Franciszek Lilpop, z Łodzi zaś architekt Piotr Brukalski. Pozatem w skład sądu konkursu wchodzą prezydent miasta, oraz starosta Remiszewski. (bip.)

Z głównego urzędu statystycznego. Główny urząd statystyczny w Warszawie otrzywał z magistratu m. Łodzi ceny artykułów spożywczych i inne z roku 1914, które to dane mają służyć do opracowania statystyki wzrostu drożyzny od dnia wybuchu wojny światowej.

Wycieczka z Pragi czeskiej. Stow. studentów jugosłowiańskich w Pradze czeskiej zawiadomiło magistrat, że w pierwszych dniach kwietnia przyjedzie do Łodzi wycieczka studencka, złożona z 35 uczestników. Stowarzyszenie wspomniane prosi łódzkie władze miejskie o ułatwienie w czasie pobytu, której to prośbie magistrat postara się w zupełności zadość uczynić.

Z cegielni miejskich. Magistrat postanowił przystąpić do budowy zabudowań gospodarczych w cegielniach miejskich, asygnując na ten cel 40 miljonów. Po ukończeniu budowy tych ubikacyj produkcja cegły będzie mogła być zwiększona do 8 miljonów sztuk rocznie.

Z łódzkiej izby lekarskiej. Dn. 8 marca r. b. odbyło się posiedzenie organizacyjne sądu przy łódzkiej izbie lekarskiej. Uchwalony został regulamin sądu i utworzone 2 stałe komplety sędziów po 5 członków w każdym.

Przewodniczącym sądu został dr. Edward Mittelstaedt, wiceprzewodniczącymi dr. Seweryn Sterling i dr. Stanisław Skalski, sekretarzem dr. Józef Marzyński. (bip.)

POŻAR FABRYKI.

Wczoraj o godzinie 7'15 straż ogniowa zaalarmowana została wiadomością, iż wybuchł pożar w fabryce Wiślickiego przy ul. Gdańskiej.

Równocześnie w dwóch punktach miasta również miały miejsce mniejsze pożary.

Na rachunek palącej się fabryki pospieszyły 6 oddziałów straży z komendantami dr. Grohmanem i Szejblerem na czele.

Przybył również nadkomisarz policji p. Żółtaszek.

Ogień wybuchł w kotłowni, gdy fabryka (wyroby pół-bawełniane) była w ruchu. Na razie trudno ustalić przyczynę pożaru.

Nasiąknięte oliwą drewniane belki i deski w mig zajęły się i wkrótce ogień przedostał się na dach parterowego budynku kotłowni.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona z powodu silnego wiatru.

Należało za wszelką cenę niedopuścić ognia do graniczącego z kotlarnią głównego gmachu fabrycznego. Dzięki wysiłkom straży udało się fabrykę ocalić i jedynie kotłownia spłonęła.

Straty są wielkie. Fabryka przez dłuższy czas będzie nieczynna i pokaźna ilość robotniów pozostanie bez pracy. bip.

Skrzynka do listów.

Wyjaśnienie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec wydrukowanego we wczorejszym numerze „Republiki" sprostowania, wyjaśniamy, iż wiadomość o przetrzymywaniu przez bank związku spółek zarobkowych mąki otrzymaliśmy z raportów policyjnych.

Prosząc o umieszczenie powyższego wyjaśnienia, kreślimy się

z poważaniem

Redakcja Biura Informacji Prasowych „BiP".

OBWIESZCZENIA.

DO KANAŁU!

Gdy Lindley'a koncepcję pod uwagę wzięto,
zaraz błoto na mieście nie tak czarne było,
a że wezbrawszy radę miejską zatopiło,
więc i koło projektu krzątać się zaczęto.

Muszą maź kanalną zlać na akcjonarjuszy,
bo żaden belg czy francuz nam nie skróci męki.
Żadne konsorcjum obce nie dołoży ręki,
by łodzian z ich kałuży wyciągnąć za uszy.

Komisja łamię głowę, kędy zlewu szukać,
gdzie prądu czystej wody, aby zmyła brudy,
śmiało przez rynki, kramy, sklepy, jatki, budy,
wszystek mikrob paskarstwa z chodników wypłókać.

By z Łodzi nieużytki doszczętnie wyłowić,
do miłej giełdy także potok wód się przyda,
wszak pasierbów dolara także gniecie bieda,
że pozostaje tylko „czarną" upaństwowić.

Wszędzie, gdzie jakikolwiek tkwi przylepek błota,
czy na stolcu prezesim, czy też w delegacji
puścić należy potok, bez żadnej „krępacji",
niech leci do kanału w myśl „złoto do złota".

W. Djanowicz.

Odezwa „Mścicieli".

Grożą oni paskarzom śmiercią, o ile nie zaczną perjodycznie obniżać cen. — Nie walczą z rządem, ale wzywają, by władze nie przeszkadzały im w akcji.

W dniu wczorajszym anonimowe zrzeszenie „Mściciele" rozesłało do prasy odezwę, którą z zachowaniem właściwej pisowni drukujemy w całości, jako ciekawy dokument chwili:

Ogłaszamy co następuje!

Bankierzy, czarnogiełdziarze, obszarnicy, hurtownicy i pośrednicy w szalony sposób potęgują drożyznę, przez podnoszenie cen na produkty pierwszej potrzeby co wpływa również na obniżanie wartości marki polskiej.

Opanowawszy niektórych urzędników na wyższych stanowiskach w odpowiednich urzędach, starają się jaknajwięcej produktów spożywczych wywieźć z kraju, a mianowicie: zboża, mąki, bydła i tłuszczów.

Paskarstwo robi to nietylko dla zysków własnych, ale jednocześnie w chęci szkodzenia Polsce — paskarstwo z całym cynizmem i świadomością dąży do tego, aby doprowadzić do nędzy miljony fizycznie i umysłowo zarabiających na utrzymanie siebie i rodzin — pracowników.

Rząd w tej walce z paskarstwem okazał się za słaby!

Obecne zamierzenia rządu wtedy tylko będą uskutecznione, jeśli z pośród społeczeństwa również zostanie dokonany atak na, chciwe zysków, paskarstwo — atak, który nie prośbami, ale groźbą śmierci zmusi ich do zaprzestania zbrodniczych swych praktyk, zarówno na ciele Polski, jak na zdrowiu ciężko pracującej ludności.

My — Mściciele, na zjazdach swoich w Zagłębiu 21 stycznia i w Łodzi 28 stycznia r. b. widząc bezsilność władz administracyjnych i sądowych, postanowiliśmy wystąpić do walki w obronie mas pracujących — w bezczelny sposób krzywdzonych przez spekulantów i bogaczy.

Nie chcemy daremnego rozlewu krwi, i dlatego naprzód ostrzegamy winnych, — wzywając ich do opamiętania się.

Lekceważenie naszego ostrzeżenia pociągnie za sobą dla wszystkich spekulantów, paskarzy, straszne skutki.

Tu na terenie Łodzi ostrzegliśmy wszelkiego rodzaju miljonerów, wyzyskujących klasę robotniczą.

Obecnie zawiadamiamy paskarzy w Łodzi i na prowincji, bankierów, czarnogiełdizarzy, obszarników, hurtowników i niektórych nienasyconych w zyskach detalistów, aby w czasie od 1-go marca do kwietnia co dziesięć dni obniżali ceny produktów pierwszej potrzeby: jak zboża, mąki, mięsa, tłuszczów i cukru o 25 procent.

Niewykonanie naszego nakazu pociągnie śmierć lub kalectwo wyżej wymienionych oraz członków ich rodzin. Sprawiedliwość będzie wymierzaną stopniowo w przeciągu roku.

Z rządem walczyć nie chcemy — przeciwnie, chcemy mu dopmóc i dlatego wzywamy władze administracyjne i sądowe, — aby zarówno w interesie państwa jak i biednej ludności nie mieszały nam w wymierzaniu sprawiedliwości.

W razie zaatakowania nas przez wyżej wymienionych będziemy się bronili do ostateczności, wierząc, że walczymy o dobrą sprawę, że lud nam dopomoże.

Wszystkich uczciwych ludzi wzywamy, aby w chwili zwrócenia się do nich, wspomagali nas w tej ciężkiej walce z rujnującym kraj i lud paskarstwem.

MŚCICIELE.

Nowa taryfa dorożkarska.

Na skutek podania z.w. zaw. dorożkarzy m. Łodzi, magistrat zatwierdził nową taryfę za przejazd dorożkami według poniższej tabeli:

	w dzień:	w nocy:
1) Za kurs w śródmieście	3000 mk.	4000 mk.
2) Ze stacji Łódź-Warsz. i do tej stacji	4000 „	5000 „
3) Ze stacji Łódź-Kal. i do tej stacji	5000 „	6000 „
4) Z jednej stacji na drugą	6000 „	7000 „

5) Za kurs ze śródmieścia na kresy miasta płacą według uwowy z pasażerem.

Bagaż do 25 klg. bezpłatnie, ponad 25 klg. 100 marek.

Pora nocna liczy się od godz. 22 do 6 rano.

Gustaw Zmigryder
Warszawa, Czysta 2
M-me Henriette
Warszawa, Mazowiecka 6
Przybywają do Łodzi, dnia 12-go marca z ostatnimi wiosennymi modelami kostjumów, sukien i kapeluszy
GRAND-HOTEL GRAND-HOTEL
841—1

„ZGODA" PŁÓTNA I TOWARY NA UBRANIA MĘSKIE I DAMSKIE
NA RATY :: Gdańska 77, „ZGODA" mieszkanie 14, DŁUGA № 77.
741—1

Z wydziału handlowo-gospodarczego magistratu

Wobec nadejść mających do wydz. handlowo - gospodarczego większych trasportów cukru, kooperatywy i związki, reflektujące na ten artykuł, powinny wpłacić najpóźniej do dnia 15 b. m. do kasy wydziału po marek 30,000.— od każdego worka tytułem akcyzy, jako przedpłatę. Cena cukru ustalona zostanie po otrzymaniu frachtów i cukru.

Pozatem wydział otrzymał większe zapasy ryżu i szmalcu, których sprzedaż odbywa się na miejscu (Pomorska Nr. 18), oraz w sklepach miejskich.

Na skutek otrzymania ostatecznego cennika z kopalń, wydział podnosi ceny: węgla grubego na mk. 25,000 za cnt. metr., orzecha I i II na mk. 24,000 za ctn. metr., pospółki na marek 21,000 za ctn. metr., węgla miału na mk. 16,000 za ctn. metr.

——o——

Bezrobocie w tramwajach.

Stanowisko magistratu wobec strejkujących.

W związku ze sprawozdaniem z zebrania strejkujących pracowników tramwajowych, zamieszczonem w pismach łódzkich z dnia 9 b. m., otrzymujemy z magistratu następujące informacje: Magistrat podczas zatargu obecnego stoi na stanowisku zajętem przez radę miejską, już przed półtora rokiem, mianowicie, że sprawy podwyżkowe są sprawami wewnętrznemi pomiędzy pracownikami a dyrekcją. Z tego powodu magistrat nieingeruje w sprawie strejku i za jego przebieg i rezultaty odpowiedzialności brać nie może. W swoim czasie — przed wspomnianą uchwałą rady miejskiej — magistrat współdziałał w likwidowaniu kwestji podwyżkowych, lecz fakt ten był wówczas wyzyskiwany przez nieprzyjemne władzom miejskim żywioły, które winę każdego zatargu ekonomicznego usiłowały zwalać na magistrat. To było przyczyną zupełnego wycofania się władz samorządowych z branej na się poprzednio roli pośredniczącej.

Obostrzenie strejku.

Wczoraj pod przewodnictwem p. Łęckiego odbyło się ogólne zebranie tramwajarzy. Z przebiegu konferencji dotychczasowej złożył sprawozdanie p. Trzebiński. Okazuje się, iż sytuacja jest nadal bez zmiany ze stratą dla obywateli miasta a szczególnie klasy robotniczej.

W imieniu zarządu związku przemawiał p. Smolec, zaznaczając, iż dyrekcja odrzuciła również zredukowane żądanie pracowników w wysokości 42 i pół proc.

Okazało się również, iż nowopowstały związek urzędników tramwajowych z akcją strejkową zgadza się.

Również okazało się, iż oba związki pracowników „Praca" i „Chrześcijański" solidaryzują się z akcją związku klasowego.

Zebrani pracownicy tramwajowi przyjęli jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Zebrani pracownicy tramwajów łódzkich w sali o. k. z. z. dnia 10 marca b. r. uchwalają, co następuje: Niniejszem zwracamy się do władz i do ogółu obywateli m. Łodzi z wyświetleniem całego przebiegu zatargu pracowników tramwajowych z zarządem K. E. Ł..

Ostatnie posiedzenie konferencji między przedstawicielami dyrekcji K. E. Ł. i związku pracowników tramwajowych przy udziale p. inspektora pracy Wojtkiewicza i kierownika o. k. z. z. nie doprowadziły do porozumienia pomimo wszelkich wysiłków do zlikwidowania zatargu ze strony robotniczej.

Wobec czego zebranie pracowników tramwajarzy **zwraca się niniejszem z uprzejmą prośbą o interwencję władz miejscowych, jako też o poparcie swoich żądań do wszystkich zorganizowanych robotników i moralnego poparcia obywateli miasta, zaznaczając przytem, że pracownicy tramwajów nie odstąpią od swych żądań podwyżki 42 i pół proc. i postanawiają w razie nie dojścia do zgody do dnia 12-go marca r. b. zaostrzyć strejk i rozszerzyć go na pozostałych pracowników w K. E. Ł.**

Następnie odbyły się wybory komisji strejkowej, do której wybrano 14 osób.

Należy zaznaczyć, iż w dniu wczorajszym wszyscy pracownicy z K. E. Ł. zostali wycofani i strejk obostrzono. (bip)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Podwyżka dla młynarzy.

Onegdaj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się powtórna konferencja w sprawie żądań podwyżki płac dla młynarzy o 150 proc. Młynarze motywują wysokość tej podwyżki tem, że od 10 stycznia r. b., z którym to terminem umowa zgasła, drożyzna na tyle się wzmogła.

W konferencji brali udział przedstawiciele właścicieli młynów motorowych, a z ramienia robotników delegaci związku spożywczego.

Po dłuższej dyskusji **zgodzono się na 90 proc.** podwyżki, wobec której młynarze II kategorji będą zarabiać 15,000 mk. dziennie, robotnik młynarski 12,500 mk., prócz tego robotnicy otrzymują 20 funtów mąki tygodniowo.

Płace dla pracowników I kategorji będą regulowane między zainteresowanemi stronami.

Płace te obowiązują od dnia 5—6 b. m. (bip)

Redukcja pracy w wykończalniach.

Łódzcy właściciele wykończalń bawełnianych postanowili zredukować ilość dni pracy w tygodniu do 4-ch dni. Postanowienie to wywołane zostało brakiem gotówki i drożyzną materjałów. **O ileby stan rzeczy nie poprawił się do dnia 1-go kwietnia, wykończalnie zostaną całkiem zamknięte.** (bip)

Przed strejkiem w Zduńskiej-Woli.

W Zduńskiej Woli przemysłowcy nie zgodzili się podwyższyć płac robotnikóm w przemyśle włókieniczym o 61 proc. we dług orzeczeń komisji w przemyśle włókienniczym. W związku z tym wysłano delegację do okręgowego inspektora pracy z prośbą o interwencję.

Do Zduńskiej Woli udał się inspektor pracy Zieliński, lecz na zainicjowanie przez niego wspólnej konferencji do porozumienia nie doszło i robotnicy postanowili przystąpić do strejku. Jednak dzięki zabiegom p. inspektora, robotnicy postanowili poczekać jeszcze do wtorku, w którym to dniu odbędzie się powtórna konferencja pod przewodnictwem p. inspektora pracy. (bip)

„Praca" żąda ubezpieczenia

od przymusowego bezrobocia.

Połowę ciężarów mają ponieść przemysłowcy.

W piątek odbyło się zebranie delegatów związku „Praca" w liczbie około 1300 reprezentantów poszczególnych fabryk.

Na porządku obrad były następujące sprawy: 1) Sprawozdanie z fabryk, 2) Ustawa o ubezpieczeniu od przymusowego braku pracy, 3) Sprawa podwyżki, 4) Wnioski. Sprawy powyższe referował p. Kazimierczak, który w pierwszem punkcie zwrócił się do zebranych z wezwaniem, by ci zdali sprawozdanie z sytuacji wytworzonych w fabrykach na tle wymawiania pracy i redukcji dni roboczych.

W sprawie poruszonej zebrani w krótkich słowach komunikowali o faktycznym stanie rzeczy. **Okazuje się, że obecnie są czynne przez 6 dni w tygodniu tylko fabryki: Gajera, Widzewska Manufaktura, Steinerta fabryka i przędzalnia, natomiast farbiarnia i wykończalnia przez 4 dni, Aizerta, Henzla Jarocińskiego, Bennicha, Zylberberga, Krotoszyńskiego, Grynstajna, Wojdysławskiego, Bukieta, Szwajkerta, Lurkensa, B. Rosenblata, Lindenfelda i Lewego, Turnera, Webera i Rora, Alarta i Rousseau, Barcińskiego, niciarnia w Widzewie m. Kona**

Są to mniejsze i średnie fabryki, reszta zaś pracuje przez 3 lub 4 dni w tygodniu. Wobec tego zebrani wzywają zarząd związku „Praca" by ten już w dniach najbliższych przedsięwziął odpowiednie kroki u rządu celem wyjaśnienia ze strony odpowiednich władz sprawy obecnego ograniczenia dni pracy, jak również celem poruszenia sprawy tej w sejmie.

W punkcie drugim referat Kazimierczak podkreślił, że z powodu obecnego kryzysu w przemyśle włókienniczym należy wystąpić do ministerstwa pracy i opieki społecznej z żądaniem by to w formie nagłej złożyło ustawę ubezpieczeniu od przymusowego braku pracy, ponieważ kryzys ten przeciągnąć się może dość długo, gdyż fabrykanci ujawniają pewne zamiary w tym kierunku. Chodzi o to, **żeby w czasie bezrobocia robotnicy otrzymywali zasiłki od rządu, z których połowa winna być nałożona na przemysłowców.** O wprowadzenie tego rodzaju ustawy w życie cała klasa robotnicza winna rozpocząć akcję, jak również należy urządzać w fabrykach wiece, na których należy się domagać zabezpieczenia minimum utrzymania w czasie kryzysu.

Co do punktu czwartego referent zaznaczył, że w obecnym ciężkim czasie dla robotników kapitaliści moment ten odpowiednio dla siebie wyzyskali łamiąc swe zobowiązania dane robotnikom, co robotnicy również winni sobie odpowiednio zapamiętać i należyte stanowisko w przyszłości do swych zobowiązań względem fabrykantów zająć. Jeżeli jedni mogą uczynić tego rodzaju posunięcia, to i drugiej stronie również jest to samo wolno.

Co się zaś tyczy dalszego postępowania w obecnym czasie odnośnie do podwyżki, to zarząd związku w przyszłym tygodniu postawi sprawę tę w ten sposób, że postara się poruszyć i zainteresować odpowiednie czynniki, oraz wystąpi z odpowiedniemi żądaniami do przemysłowców.

W sprawie powyższym rozwinęła się dość ożywiona dyskusja, w której zebrani podkreślili, że przeciąganie się kryzysu grozi bardzo poważnymi następstwami, które mogą być groźne dla porządku publicznego **jak również może dojść do poważnych rozruchów na tle głodowym z powodu braku pracy.**

W wolnych wnioskach powzięto następujące uchwały:

1) Zebrani delegaci związku „Praca" wzywają zarząd związku do rozpoczęcia akcji na terenie rządu i sejmu w sprawie wzmagania się w dalszym ciągu kryzysów w przemyśle włókienniczym.

2) Zebrani domagają się od ministerstwa pracy i o. s. by to wygotowało i przedłożyło sejmowi ustawę o ubezpieczeniu od przymusowego braku pracy w terminie jaknajszybszym. W ustawie winno być zagwarantowane minimum utrzymania rodziny robotniczej 6 osób. **Połowę ciężaru urząd obowiązkowo winien nałożyć na kapitalistów.** Zebrani jednocześnie zwracają się do całej klasy robotniczej by o tą ustawę na całej linji była rozpoczęta energiczna akcja, gdyż tą zdobyczą uchroni się na przyszłość od następstw kryzysu jak również zmniejszy się same te nowe ograniczanie dni roboczych, co obecnie jest praktykowane przez kapitalistów.

3) W sprawie podwyżki zebrani postanowili w ciągu przyszłego tygodnia, rozpocząć akcję na terenie fabryk w kierunku przygotowania swych członków w sprawie wystąpienia nazewnątrz. Następnie postanowiono zgłosić żądania związkom fabrykantów, jak również poinformowano p. ministra pracy o dalszych krokach w sprawie żądań. Zebrani wzywają ogół robotników m. Łodzi by był w pogotowiu na zawołanie swych organizacji winien stanąć w obronie swej egzystencji. bip.

O budowę gmachów szkolnych.

We wrześniu r. ub. wydział powiatowy zainicjował na szeroką skalę zakreśloną akcję budowy gmachów szkolnych dla szkół powszechnych w powiecie i budowę gmachów mieszkalnych dla nauczycieli.

Akcję tę rozpoczęto od popularyzowania wśród szerokich mas idei szkolnictwa powszechnego na zebraniach gminnych i gromadzkich. Z początku przeszkody ze strony ludności były wielkie, przedewszystkiem niezrozumienie potrzeb kulturalno-oświatowych i niechęć do płacenia podatków. Jednak dzięki konsekwentnie prowadzonej akcji w tym kierunku w 13 gminach na 19 przeprowadzono uchwały zebrań o budowie szkół. Plan przyjęty przez gminy, który stopniowo będzie mógł być realizowany, jest następujący:

Gminy rozpoczynają budowę szkół w roku 1923 i pracę tę prowadzą aż do wybudowania szkół w dostatecznej ilości, przyczem najwpierw braną jest pod uwagę budowa szkół wieloklasowych, a także w tych miejscowościach, w których brak jest odpowiednich lokali do wynajęcia. Budowa gmachów szkolnych, która ma trwać od jednego do trzech lat, a której koszta ponosi w połowie państwo, a w połowie gmina. W tym celu gminy wstawiły do swoich budżetów odpowiednie kredyty, które na rok 1923 wynoszą **od 12 do 40 miljonów w każdej gminie.**

Jednocześnie wydział powiatowy chcąc przyjść gminom z wydatną pomocą materjalną, **wyjednał od sejmiku powiatowego kredyt w sumie 90 miljonów tak, że 15 do 20 proc. kosztów kosztorysowych będzie pokrywane.**

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KUŚNIERSKI **CH. M. FISZLEWICZ**
Wschodnia 51 (róg Cegielnianej)
przyjmuje wszelkie zlecenia kuśnierskie z własnego oraz powierzonego materjału, akuratną obsługą, po cenach umiarkowanych. 227—2

Kupujcie 8 procentową pożyczkę złotą.

— SALA FILHARMONJI —
Czwartek, dn. 15 marca 1923 r. o godz. 8.30 wiecz.
HENRYK ZIMMERMAN
wygłosi odczyt w języku niemieckim na temat:
„Wielkie i małe KłamstWa ludzkości"
Treść: Dzieje kłamstwa. Kłamstwo w współżyciu ludzi, (w miłości i małżeństwie). Cywilizacja nowoczesna jako kłamstwo. Kłamstwo pomiędzy mężczyzną a kobietą. Dokąd dążymy? 875-1
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz.

Nadeszła dalsza partja maszyn do pisania **„TORPEDO"** najnowszego modelu z pismem polsko-francusko-niemieckiem.
Ulica Główna 38, m. 3 front. 877—3

Magazyn ubiorów
L. Bornstein, Główna 6, — Filja 16
poleca najnowsze modele i najlepsze towary
Ubiory: Damskie, męskie i dziecinne po cenach konkurencyjnych wykonywa z własnego i powierzonego materjału. 817—5

Wobec tego, że ukazały się w obiegu weksle z moim podpisem (fałszywym), oświadczam, iż żadnych weksli nigdy nie wystawiałem i ostrzegam przed takowymi.
872-1 **Z. Posner.**

PRALNIA chemiczna i farbiarnia 813—1
Farbuję i czyszczę wszelki rodzaj garderoby. Specjalność firanki na ramy. **Sztywną bieliznę prasuję prawdziwym ryżowym krochmalem.**
Rozenberg, Pomorska (Średnia) 7.

SPRZEDAWCA
z branży włókienniczej, chrześcijanin, władający polskim i niemieckim językiem, wieku od 22—27 lat, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wertheim" do Administracji niniejszego pisma 843—1

Zakład Tapicersko - Stolarsko - Meblowy
Stanisław Derejski,
Łódź, Dzielna № 5, front, 1 piętro.
Posiada na składzie gotowe meble, urządzenia pokoi, oraz pojedyńcze. 628
Klubowe meble lakierowane podług rysunków.

Żarówki OSRAM do 2000 watt
BIURO Techniczne „WATT"
ŁÓDŹ, DZIELNA № 12
Tel. 9-78 Telegr.: „Watt Łódź"
wszelkie instalacje w zakres elektrotechniki wchodzące.
Stale na składzie: **MOTORY** i **KABLE** niskiego i wysokiego napięcia.
Żarówki OSRAM do 2000 watt
837—1

Wschodnia 47. 727—8 **Wschodnia 47.**
ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWO-DEKORACYJNY
Posiada wielki wybór krzeseł dębowych, kozetek, otoman etc. Przyjmuje obstalunki, wykonanie efektowne.
M. BIMKE, ŁODŹ

„REPUBLIKA“ Łódź 11 marca 1923 r.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 11 marca 1923 r.

Sejm o złotym przeliczeniowym.

Z wielkiem zaciekawieniem wyczekiwaliśmy dyskusji nad planem senacyjnym min. Grabskiego. Jasnem było, że przy obecnym ustosunkowaniu się sił stronnictw w naszym sejmie, oraz nieparlamentarnym rządzie, wreszcie opozycji sfer gospodarczo-bankowych odnośnie wprowadzenia złotego przeliczeniowego, projekt sanacyjny napotka na poważny opór oraz sprzeciwy.

Tem nie mniej mieliśmy prawa przypuszczać, że zwalczające go argumenty będą posiadały szczególną siłę, gdyż chodzić będzie o obalenie najszerzej z dotychczas przedstawionych sejmowi ujętego planu, skarbowo-gospodarczego. Nie pragniemy tu analizować koncepcji czy rząd p. Sikorskiego posiada polityczne dane do przeprowadzenia dawno okrzyczanej a dotychczas nierozpoczętej sanacji, ale tylko podkreślić charakter argumentów, używanych przez czołowych mowców, posłów: Głąbińskiego, Michalskiego, Diamanda oraz Osieckiego.

Prof. dr. Głąbiński w swem rzeczowem przemówieniu wyrządził min. Grabskiemu niezawodną przysługę, wyrażając przychylną opinję o wprowadzeniu złotego. Stanął on na djemetralnie innym stanowisku od posła Michalskiego, który gorąco oponował przeciw tej inowacji snując jak najbardziej ponure obrazy przyszłości, posługującej się złotym przeliczeniowym.

Pos. Diamand był ostrożniejszy zastrzegając się jedynie, że boi się rozczarowania. Oświadczenie to miało raczej charakter asekuracji, aby móc zawsze powiedzieć: „a nie mówiłem“!

Natomiast argumenty posła Michalskiego, wobec ekonomicznie wytwornie skonstruowanej tezy dra Głąbińskiego, nie miały dostatecznej siły przekonywującej.

Prof. Głąbiński jasno się wypowiedział mówiąc:

„Nie podzielam całkowicie pesymizmu co do losu marki polskiej w razie wprowadzenia miernika. Marka zostanie gdyż zwłaszcza wobec zwiększenia podatków, zwiększy się pobyt na pieniądz papierowy. Zależy to zresztą i od stosunków politycznych. Przesadne są również obawy co do wzrostu drożyzny, ponieważ ceny w kraju zależą nietylko od cen światowych, ale i od stosunków miejscowych, kosztów produkcji i stosunku między podażą a popytem“.

Tymczasem koncepcja dr. Michalskiego polega na stabilizacji marki przez równoważnik budżetu przy pomocy zagranicznej pożyczki. Czy realizacja tej jest obecnie możliwa bez dalekoidących gwarancji, wyrażającej się w obcej kontroli o tem pos. Michalski, mówić nie chciał. Przeciwko złotemu, wskaźnikowemu, użył straszaka, że marka straci swą funkcję jako miernik wartości. Dla zobrazowania nieszczęść stąd wyniknąć mogących, przytoczył obraz naszego gospodarstwa, które będzie trawione bankructwami, zamknięciem przedsiębiorstw, bezrobociem i rozruchami, głodujących. Pos. Michalski, jako dyrektor banku, przesłyszał powiedzenie dra Głąbińskiego określającego większość banków jako handlarzy waluty, gdyż zarzuciły prawie w zupełności akcję kredytową.

I właśnie nasze nienormalne stosunki kredytowe, wywołane obiegiem marki polskiej, uniemożliwiającej czynienie oszczędności są tym bakcylem, który niezawodnie w czasie przejściowym wywoła przepowiadane przez posła Michalskiego skutki. Raz jednak trzeba z tą chorobą skończyć, gdyż dążymy do ruiny.

Z drugiej strony twierdzenie pos. Michalskiego, że marka jest obecnie miarą wartości, nie wytrzymuje krytyki. Jest taką samą miarą, jaką będzie po wprowadzeniu złotego wskaźnikowego.

Już bowiem obecnie, nawet poczciwy chłopek wołyński woli sprzedawać swe produkty po przedwojennych cenach w rublach złotych, niż za tysiące marek polskich. Marka przestała dawno spełniać funkcję miary watości. O tem wiemy tak dobrze w Łodzi, jak wie chłopek wołyński, żałujemy jednak, że nie zauważył tego dotychczas jeszcze pos. Michalski.

W końcu przytoczyć należy zdanie pos. Osieckiego, który stwierdził racjonalność wprowadzenia złotego przeliczeniowego.

Nie przesądzając wartości całego planu sanacyjnego, z powodu niemożności dokładnego zapoznania się z nim, stwierdzić musimy, że dyskusja nad nim, umocniła w nas przekonanie, o konieczności wprowadzenia miernika złotego.

Nietylko bowiem przychylni tej koncepcji mowcy, ale też przeciwnicy, rodzajem i doborem owych argumentów stwierdzili potrzebę i rację tego zamierzenia ministra Grabskiego.

Dr. Leszek Kirkien.

Emisja 6 proc. złotych bonów skarbowych

Uchwaliła ją sejmowa Komisja budżetowa.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała nad rządowym projektem ustawy o wypuszczeniu 6-procentowych złotych bonów skarbowych. Referował poseł Osiecki. Projekt rządowy przyjęto z nieznacznemi zmianami. Zgodnie z projektem, ogólna suma bonów skarbowych wynieść ma 50 miljonów złotych polskich, równych frankowi szwajcarskiemu. Termin emisji ustalono na 1 kwietnia i zgodzono wydawać bony se jami, każda z terminem 6-io miesięcznym płatności. Termin przedawnienia ustalono na lat 10, a nie jak to przewidywał projekt rządowy, na lat 30. Upoważniono ministra skarbu do ustalania w drodze rozporządzeń warunków przyjmowania bonów przy wpłacaniu podatków.— Referat na plenum wyznaczono posłowi Osieckiemu.

STOPIEŃ BEZROBOCIA W PRZEMYŚLE POLSKIM.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Według danych Głównego urzędu statystycznego w dniu 1 lutego br. w stosunku do 1 stycznia br. na terenie państwa polskiego zauważyć się daje obniżenie stopnia zatrudnienia robotników o 0'5 proc.

Statystyka powyższa objęła 3269 większych przedsiębiorstw, zatrudniających 377.715 robotników. Największa zniżka daje się zauważyć w przemyśle budowlanym — 25.1 proc., w przemyśle spożywczym wynosi ona — 8.8 proc., w odzieżowym — 2 proc., włóknistym 0.9 proc., maszynowym 0.3 proc. Natomiast w innych gałęziach przemys.u obserwujemy zwyżkę stopnia zatrudnienia, mianowicie w przemyśle metalowym zwyżka ta wynosi 10.4 proc., w drzewnym 3 proc., w chemicznym 1.8 proc., w papierowym 1.8 proc., w poligraficznym 0.5 proc., w górniczym 0.4 proc. i w garbarskim 0.1 proc.

GIEŁDY.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

ŁÓDŹ, dnia 10-go marca.

Prima.

20 pojed. (1.02) 1.01 dol., 24 pojed. (1.04) 1.03 dol., 24 pojed. skręt średni (1.11) 1.10 dol., twa- (1.12) 1.11 dol., 32 pojed. (1.16) 1.15 dol., 32 podw. skręt średni (1.23) 1.22 dol., twardy (1.24) 1.23 dol., 40 pojed. (1.33) 1.32 dol., 40 podw. skręt średni (1.43) 1.42 dol., twardy (1.44) 1.43 dol.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 10 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjednocz. 45750—43500.
Marki niemieckie 2.12—1.95.

CZEKI.

Belgja 2410—2335.
Berlin 2.14—1.97½.
Gdańsk 2.13.
Londyn 216000—208000.
Nowy Jork 45750—43000.
Paryż 2800—2675.
Praga 1350—1380.
Szwajcarja 8575—8350.
Wiedeń 64.25—63.50.

OBLIGACJE.

6 proc. Obl. m. Warszawy za 100rb. 2600—2500
5 proc. m. Warszawy 390.
5 proc. m. Łodzi 228.

AKCJE.

Bank Kupiecki Łódzki 4800.
Bank Handlowy 64000—65000.
Bank dla Handlu i Przem. 23500—21750.
Bank Kredytowy 14300—15000.
Bank Przemysłowy 3300.
Bank Przem. Lwow. 3825—3900.
Bank Zachodni 54500—54000.
Bank Zjedn. Ziem. Pol. 14250—14300.
Bank Zw. Sp. Zarob. 16000—16750.
Cukier 168750—169500.
Firley 18500—19800.
Węgiel 154000—152000.
Cegielski 109000—107500.
Lilpop 82000—81000.
Modrzejów 70000—72000.
Ostrowiec 70000—69000.
Karasiński 15400—15750.
Zieliński 32250—33000.
Rudzki 42000—44000 III em. 37000—36000
Starachowice 40500—40250. V em. 35000.
Ursus IIem. 10250.
Pocisk 4850—4800.
Parowóz 13600—13900.
Zieleniewski 91000—90000.
Żyrardów 1,550,000—1,500,000.
Borkowski 6050—6100.
Jabłkowscy 12000—12250.
Żegluga 3750—3900.
Polbal 3900—4000.
Haberbusch 26500.
Nafta 7000—6800.
Nobel 17200—17150.
Lenartowicz 5100—5050.
Siła i Światło 6500—6600.
Puls 33000.
Chodorow 46500—46000.
Czersk 2,000,000.
Gosławice 56000—57000.
Michałow 35000—34000.
Norblin 18750—19500.
5 proc. Bank Komunolny 100.
Ćmielów 34000—33000.

WARSZAWSKA CZARNA GIEŁDA.

Dolary 45,200,
Marki niem. 2.15,
Franki franc. 2.740,
Funty 214,000,
Metalami nie obracano.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

BERLIN, 10 marca. Giełda urzędowa.
Warszawa 47 (46 i pół)
Marka polska 47 i pół (47)
Nowy York 20.797.85
Londyn 1.246.84—1.253.13
Wiedeń 28.82—28.98
Praga 618.45—621.55 (621)
Włochy 98.725—99.248
Belgja 1.077.30—1.082.70
Szwajcarja 3.880.27—3.899.73
Helsingfors 569.74—582.46
Holandja 8.224.38—8.264.62
Kopenhaga 3.950.10—3.969.90
GDAŃSK, 10 marca. Giełda urzędowa.
Warszawa 46.754—46.994
Marka polska 48.62— 48.38
Nowy York 20.947.50—21.052.50
Londyn 98.253.75— 98.052.25
Paryż 1.271.81—1.278.19
Poznań 46.63—46.87
Holandja 8.266.78—8.308.22
Zurych, 10 marca (Zamknięcie giełdy).

Warszawa 0.0118, Nowy York 5.35 trzy ósme, Londyn 25.22, Paryż 32.2875, Wiedeń 0.0074 jedna ósma, Praga 15.9875, Włochy 25.5625, Belgja 24.85, Budapeszt 0.17 jedna ósma, Sofja 3.05, Holandja 212, Christjanja 96.75, Kopenhaga 102.15, Stokholm 172.55, Hiszpanja 83.20.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 10 marca. Notowania końcowe.

Tendencja mocna.
Maj (30.90) 30.70.
Lipiec (30.07) 29.80.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

DYREKCJA: ALFRED STRAUCH
SALA FILHARMONJI
Wtorek, d. 13 oraz Środa, d. 14 marca rb. o godz. 8.30 wiecz.
JAN LORENTOWICZ
wygłosi
DWA ODCZYTY
na temat:
„Nowa Polska Literacka“
TREŚĆ:
Stan literatury polskiej w chwili wybuchu wojny światowej. - Wpływ wojny na twórczość polską. - Dwustu poetów wojny. - Najwybitniejsze utwory na tle wojny. Pierwsze objawy nowej twórczości literackiej w wolnej Polsce. - Ekspresjoniści. - Grupa literacka czasopism „Pro arte“ i „Skamander“. - J. Lechoń, Juljan Tuwim, Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński, Jarosław Iwaszkiewicz, J. Przysiecki. - Krytycy grupy „Skamandra“ (Zawistowski, Breiter). - Formiści. - Próby polskiego futuryzmu. - Kabaretyzm młodej literatury i jego geneza. - Nowe cechy poezji polskiej. - Dramat i komedja. - Uogólnienia i wnioski.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji (Okienko nr. 1) codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz. 878-1

Pralnia chemiczna i farbiarnia
przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę oraz firanki do prania i napinania 858-1
J. G. Goliński, Piotrkowska 112

TKALNIA SZTUCZNA
Tkanie różnej formy DZIUR nie do poznania, jak w ubiorach, towarach, switrach, firankach, tak w dywanach: perskich, bucharskich, Smyrna, wszelkich maszynowych i kilimach. Piotrkowska 117 II w. 7—0

Za BRYLANTY
platynę, zęby, złoto i zegarki
płaci najwyższe ceny
B. SZPIRO,
Konstantynowska № 20
284—17

Na wypłatę
firanki, jedwab, towary białe, męzkie i damskie
Piotr CHARI
dawn. Ch. Markowicz i Ska
PIOTRKOWSKA 37
w podwórzu. 601

W podwórzu lewa oficyna
ZAWADZKA Nr. 4, I piętro.
Ubiory dziecinne i uczniowskie
poleca pierwszorzędna pracownia warszawska. 612-2
Przyjmuje obstalunki z własnego i powierzonego materjału L. Lejzerowicz.

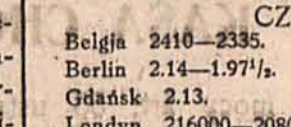
Sprzedaż wyrobów futrzanych surowych oraz gotowych w wielkim wyborze.
Przyjmowanie reperacji futer wszelkiego rodzaju.
PIOTRKOWSKA 38, TELEFON 14-99.
1 p. front. 307—3

Zakład krawiecki damski
H. GOLDLUST, ul. Cegielniana № 6
przyjmuje wszelkie zlecenia kostjumów i palt podług ostatnich francuskich i angielskich modeli.
WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE 528-6

Szkoła tańca 714-1
D. FRYDWALD, Południowa 10
przyjmuje zapisy na nowy kurs dla początkujących i dokształcających codziennie od 7-10 w.

Sprzedaż wszelkiego rodzaju
Wyrobów futrzanych
w surowym i gotowym stanie, przyjmowanie zleceń i reperacji! — — Akuratna obsługa!!
PIOTRKOWSKA 19 (w podwórzu)
9—S Zusmanek i Dawidowicz.

Ch. Blin Pomorska № 14 (Średnia)
(członek akademji kunsztu krawieckiego w Drezdnie, zawiadamia o rozpoczęciu sezonu wiosennego. Najlepsze materjały na składzie. 658-1)

Angielski
korespondent (tka)
piszący biegle na maszynie potrzebny od 1-go kwietnia oferty wraz z warunkami płacy do redakcji pod № 7240
833—1

Płacę 150 procent drożej
kupuję Brylanty,
złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany.
7 Konstantynowska 7
Z. MILICH 348-22
prawa oficyna I piętro.

?
wkrótce w „LUNIE“.
862-1

Zakład krawiecki
J. BORUSZEK, Zielona 5
posiadający dyplom wyższej szkoły F. A Majera, Drezno, zawiadamia o rozpoczęciu sezonu wiosennego. Wykonanie podług ostatniej mody. Ceny b. przystępne. 804-2

Łożyska kulkowe, masywy, opony
Warszawa „ROTAX" Niecała 1 Tel. 154-87
832-2

CZĘŚCI ZAPASOWE DO A. FROSS-BUESSINGA WIEDEN

Tak wygląda

PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

O POŁOWĘ TAŃSZY OD MASŁA

855—3

NAJLEPSZY DO GOTOWANIA, SMAŻENIA i PIECZENIA.

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę **5000** mk., operacje i opatrunki od umowy. 582

Dr. HENRYK GOLDBERG
Röntgenolog
Otworzył nowy dział terapji głębokiej. **Leczenie Gruźlicy i Guzów** (złośliwych i dobrotliwych) 742
KAROLA 4, od 9—10 i od 3—5
„Unitas", Pusta 19, od 10—1 i od 5—6

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 92—3

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8.
190—16

Dr. med. P. LANGBARD
ZAWADZKA № 10.
Choroby skórne i weneryczne. — 9—12 i 5—8 w niedziele i święta przed południem.
123—9

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—6
NAWROT № 7.

Dr. med. 593-1
M. WIDEMANOWA
Specjalistka chor. wewnętrznych.
Ordynuje od 8-9 i 2-4 i pół
PIOTRKOWSKA Nr. 17, lub Zachodnia 52, 3-cia brama.

Dr. I. SILBERSTROM
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA № 11.
Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz.
Niedziela od 9 — 2 pp.
736—4

Lekarz dentysta
Feliks Seidengart
Zawadzka 10.
Przyjmuje 10—1 i 3—7.
739—8

Pantofelki 880—3
prunelowe
wykwintnej roboty
oraz dział obuwia dziecinnego poleca
„BOBO"
Nawrot 7, w podw.

English lessons, correspondence, literature. Cegielniana 66, m. 25. 849-1

Młody wykwalifikowany sprzedawca branży włókienniczej poszukuje posady. Oferty do „Republiki" sub. „Sprzedawca". 867-1

Biuralista z dwuletnią praktyką w instytucji bankowej poszukuje posady. Oferty do „Republiki" sub. „Biuralista". 866-1

Rozmaite.
(za wyraz 120 mk)
„JUNO" najlepszy lakier do paznogci. 801

Zamiana Udzielę stenografji wzamian za lekcje niemieckiego. Oferty sub. „Stenograf" do „Republiki". 851-1

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 150 m)
AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łaznik. Benedykta № 28, m. 13 parter- 754-19

Planino, kozetka, 3 palta męskie tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Piotrkowska 132-9. 865-1

Zagubione dokum.
(za wyraz 85 mk.)
Zniszczona karta powołania na imię Robert Busz wydana w Łodzi. 835-1

Szymon Łódzki, zgubił kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi. 840-1

Planino zagraniczne sprzedam. Piotrkowska 111, m 23. 852-2

Zaginął paszport niemiecki na imię Ewy Moszenberg, wydany w Kole. 847—2

Bronisław Krawczyk ur. 1891 r. zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi. 873-3

Zagubione zostały: Jedno zaliczenie za № 2424 na sumę 152.600 mk., oraz przekaz za № 8145 na sumę 85174 mk., wystawione przez dom eksp. handlowy Finkienstein, Heyman i S-ka, Traugutta 5. Uprasza się o zwrot powyższych dokumentów pod powyższym adresem. 879—1

Icek Działowski urodzony 1896 roku zgubił kartę powołania wydaną w Częstochowie. 869-3

Zagubiono wyciąg z ksiąg stałej ludności wydany w Szczekocinach na imię Jojnes Borensztejn oraz loterję państwową i różne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul Piotrkowską № 11 do S. Radzynera. 853-1

Żydowski Teatr
„SCALA"
Cegielniana № 18

Pierwszorzędna operetka żydowska :-. Występy znanej prymadonny **NECHAMA,** artysty **Katysz,** fatkomika **Chasz.** :- **Dziś, niedziela, 11-go** marca o godz. 8.30 wiecz.
po raz drugi **„Księżna Czardaszka"** melodyjna operetka w 4 akt SZORA. —
Jutro, poniedziałek, dnia 12 marca 8.30 wiecz. poraz ostatni po cenach zniżonych **„MOTKE GANEW"** sztuka Sz. Asza. - Bilety nabywać można w kasie teatru. (880-1

Dr. Feliks SKOSIEWICZ,
Łódź, ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół g. popoł. oprócz świąt. 748-5

›GEFIA‹ TOW. AKC. DLA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH WIEDEŃ
Ruszt korytkowy dla każdego opału małowartościowego

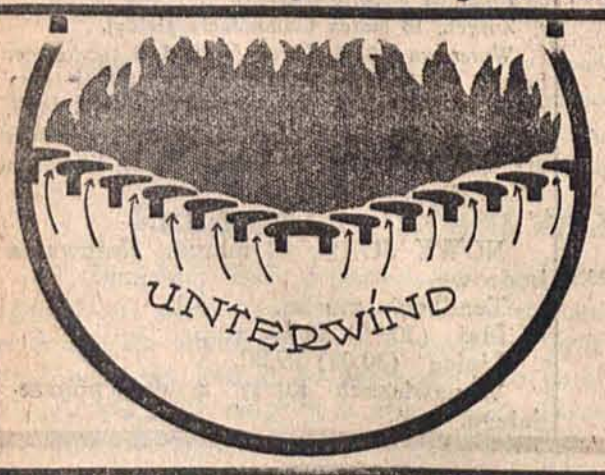

Duża oszczędność węgla
868-1

Jeneralne zastępstwo:
Inż. A. SEIDL i S-ka Tow. dla Handlu Maszynami Sp. z ogr. odp.
Łódź, ul. Gdańska № 66

LICYTACJA.
KASA CHORYCH m. ŁODZI.

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 21 marca 1923 roku o godzinie 10-ej rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej № 57 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do GRYNOCH i SALOMONOWICZ oszacowanych na Mk. 1.200,000 składających się z maszyny kettenstuhl Nr, 7 do wyrobu towaru na rękawiczki — nie czynna — rozebrana, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-ej rano do 1 p, p, w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska Nr. 225).

Łódź, dnia 26 Lutego 1923 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI
Dr Ed. GIEBARTOWSKI.
Komisarz.
871—1

TŁUSZCZ ROŚLINNY JADALNY
KUNEROL
zawiera **100 proc. tłuszczu** przeto jest
IDEAŁEM KAZDEJ GOSPODYNI

Przedstawiciel: 663—2
Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

P. P.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż zastępstwo moich instrumentów na Łódź i okolice powierzyłem firmie

Karol Koischwitz, Moniuszki 2

do której w zakresie kupna zgłaszać się uprzejmie proszę.

Z poważaniem
C. BECHSTEIN, BERLIN,
Fabryka fortepianów i pianin. Dostawca Dworu

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że objąłem zastępstwo instrumentów na Łódź i okolice powyższej firmy i wybór takowych mam na składzie

W zakresie kupna uprzejmie proszę o łaskawe zgłaszanie się do mnie.

Z poważaniem
778-1 **Karol Kolschwitz, Moniuszki 2.**

Ogłoszenia drobne:

Posady.
(za wyraz 100 mk.).

Potrzebny palacz-maszynista do farbiarni. Zgłosić Rapoport, Zielony Rynek № 7. 842—1

Za wydawnictwo „Republika" Maurycy J. Poznański.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Oltaszewski.

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.